DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 220. Niedziela, 6 (18) Października. 1868 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.— We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 5.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4.—Kwartalnie rsr. 3—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.—Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 5 (17) Października.

Awanse. — Przez Najwyższy rozkaz w ministerstwie spraw wewnętrznych, z d. 27 września, awansowani zostali za odznaczenie się: zostający przy ministerstwie spraw wewnętrznych rzeczywisty radca stanu *Beklemiszew* — na tajnego radcę; członek honorowy b. rady lekarskiej Królestwa Polskiego, doktor medycyny i chirurgji, radca stanu *Wojde* — na rzeczywistego radcę stanu.

Najwyższy rozkaz o sposobie wydzielania gruntów w Syberji. — Na zasadzie aneksu do uwagi art. 961 i 1,502 t. X *Zb. Pr. Cyw.*, między innemi postanowiono, że w Syberji zachodniej mają być obierane na donacje i na sprzedaż osobom prywatnym przez główny zarząd miejscowy puste grunta skarbowe, i że wszelkie przedstawienia w tej mierze jenerał - gubernatora zachodniej Syberji mają być wnoszone do komitetu syberyjskiego, który, po zniesieniu się z ministrem dóbr rządowych, wnosi te interesa na Najwyższe zatwierdzenie. Po zwinięciu zaś komitetu syberyjskiego, akta jego oddane zostały do komitetu ministrów, który uznał powyższy sposób wydzielania gruntów w zachodniej Syberji za niedogodny, gdyż oprócz zbytniej korespondencji, sposób ten niezgodny jest z zasadą organizacji komitetu ministrów, na mocy której wszelkie sprawy wnoszone są do tego komitetu przez właściwych ministrów wraz z ich konkluzją. Dla usunięcia tych niedogodności, w Najwyżej zatwierdzonem 13 czerwca 1867 r. postanowieniu komitetu ministrów wydane zostały następujące przepisy: 1) ażeby wszelkie sprawy, co do wydzielania w Syberji pustych gruntów skarbowych na sprzedaż i donacje, jakoteż co do zatwierdzenia licytacji na kupno gruntów i rozdania takowych urzędnikom tytułem wynagrodzenia, stosownie do przepisów o takich sprzedażach i donacjach, koncentrowały się nie w kancelarji komitetu ministrów, a w ministerstwie dóbr rządowych; 2) ażeby stosownie do tego, jenerał-gubernator zachodniej Syberji czynił wszelkie w tej mierze przedstawienia wprost do ministra dóbr rządowych; 3) ażeby załatwianie tych spraw w ministerstwie dóbr rządowych i dalsze ich decydowanie przez wyższe władze odbywało się podług ustanowionego porządku sprzedawania i rozdawania gruntów skarbowych w innych gubernjach Cesarstwa. Obecnie, na wniosek ministra dóbr rządowych, z powodu przedstawienia jenerał-gubernatora zachodniej Syberji o wyznaczenie kilku gruntów skarbowch na sprzedaż i donacje, komitet ministrów, zgodnie z konkluzją ministra dóbr rządowych, uchwałą Najwyżej zatwierdzoną 26 lipca r. b. między innemi postanowił: zaniechać zupełnie rozdawanie w zachodniej Syberji gruntów na donacje. *(Zb. Post.)*

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Października) r. b., w ilości rs. 13,057 kop. 66, Marji *Strojnowskiej*, właścicielce dóbr Abramowice, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Głusk, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 6,388 kop. 45, Marji *Strojnowskiej*, właścicielce dóbr Cmiłów, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Głusk, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 7,383 kop. 58, Marji *Strojnowskiej*, właścicielce dóbr Prawiedniki, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Głusk, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 3,354 kop. 83, Marji *Strojnowskiej* i sukcesorom Feliksa *Strojnowskiego*, właścicielom dóbr Głuszczyzna, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Głusk, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 2,779 k. 88, Antoniemu *Kamińskiemu*, właścicielowi dóbr Strużewo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płonskim, Gminie Załuski, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 82 kop. 7, sukcesorom Ignacego *Klonowskiego*, właścicielom części wsi Dranino-wielkie, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Płonskim, Gminie Dziektarzów, asygnowane będzie z Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 12,426 kop. 23, Józefowi Czernickiemu i Konstantemu *Poganowskiemu*, właścicielom dóbr Dobre, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiminskim, Gminie Rydzenko, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,455 kop. 17, Janowi *Śliwińskiemu* i Towarzystwu drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, właścicielom dóbr Kaszewy-dworne, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kutnowskim, Gminie Krzyżanówek, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 16,399 kop. 26, Józefowi *Przechadzkiemu*, właścicielowi dóbr Wola Rowstowa, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kolskim, Gminie Brudzew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 15,494 kop. 77, Henrykowi *Bielskiemu*, właścicielowi dóbr Krzywe, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Orchowiec, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 39 kop. 33, Marjanowi *Kowalewskiemu*, właścicielowi części wsi Kowalewo-Skorupki, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Sierpeckim, Gminie Białyszew, asygnowane będzie z Kasy Okręgowej Mławskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 420 kop. 53, Maciejowi *Kurczewskiemu*, właścicielowi części wsi Józefów, położonej w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Brezinskim, Gminie Mroga dolna, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Łodzinskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rub. sr. 18 kop. 33, Józefowi *Rakowskiemu*, właścicielowi części wsi Zbyszyno-wielkie, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Płonskim, Gminie Siekluki,

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

JEDYNACZEK

Obrazek miejscowy.

Dokończenie. *)

— Cóż to, wzdychacie? Może niewierzycie moim słowom? Otóż powiem wyraźniej, bo wreszcie, już czas po temu: Słuchaj-no panie Anastazy, wiem żeś człowiek uczciwy i rozumny, wiem i to że kochasz Władzię... Nie przerywaj mi acan... A i ty dzieweńko nie rumień się ani odwracaj głowy, bo i on tobie obojętnym nie jest. Boża to wola, który dwa serca zacne i młode ku sobie wzajem nakłonił i napełnił miłością. W prawdzie, był czas gdy inne miałam dla Władzi postanowienie... bo to serdeczna towarzyszka mej starości zrzędnej i moja córka, przybrana sercem, ale dzisiaj... nie warto nawet wspomnieć o tem! Dzisiaj, pragnę ją widzieć szczęśliwą przed zgonem moim; dla tego, oddaję ci panie Anastazy to dziewcze dobre, i prosząc Boga aby wam dopomógł, błogosławię wasze życie. Podajcie sobie ręce... o tak! dobrze. A teraz, wracajmy pod dach — powietrze jest ostre i zbyt chłodne na stare kości, cieplej im będzie przy kominku a najcieplej podobno w grobie. No, dosyć już! nie dziękujcie mi, nie wszystko jeszcze zrobiłam. Dalej że dzieci! mnie czas zasiąść do kabały—a i ciebie dzieweczko czeka gospodarstwo przy kawie.

Anastazy i Władzia, wzrószeni do głębi, ucałowali ręce babuni i milcząc z sercami napełnionemi radością, wrócili do dworu. Tam w sali jadalnej zasiedli pospołu.

Była to zresztą zwykła godzina zebrań całej rodziny, godzina kawy ze śmietanką! Brakowało tylko Konstantego, który wyjechał był na pole szczuć biedne zające przytulone w kotlinach.

Babunia zasiadła najbliżej kominka, a zabrawszy ze stoliczka talię kart zaczęła kłaść kabałę.

Wdowa Odulska, siedząc przy matce, czasem poprawiała jej karty, słuchając pilnie wieszczby o przyszłości Kostusia, niekiedy zaś machinalnie pracowała szydełkiem, robiąc jakieś białe siatkowe pokrycie. Władzia stanęła w głębi pokoju przy stole zastawionym przyborami do kawy. Anastazy zapatrzony w jej rumiane lica zamyślił się głęboko.

— Patrzcie-no państwo! mówiła poważnie babunia, już trzeci raz ta brunetka staje obok Kostusia. Ba! ba! to nie bez kozery.

— Brunetka mamo? to może będzie hrabianka Zosia...

— Nie—To jakaś złośliwa kobieta, już nie zbyt młoda. No, patrzcie! znowu ona! Ani się go odczepi!..

W tej chwili, przed gankiem domu dało się słyszeć silne tupanie batami a następnie, głos donośny i gruby zawołał:

— Filipie! weź tam konia i powiedz Pawełkowi niech nakarmi charty. Żmija doskonale się dzisiaj spisała. A czego tam chcesz, panie Kromski?

— Przyszedłem powiedzieć Jaśnie Wielmożnemu Panu, że czynszownicy z Wolki, nie chcą opłacić raty...

— A czemu, panie rządco?

— Mówią że im grad wybił zboże w tym roku...

— Ba! ba! Bij i drzyj panie Kromski! Ja swoje mieć muszę! Pamiętaj waszeć o tem, a tymczasem, każ mi zaprządz do małego powozu—za pół godziny pojadę.

Po tych energicznych rozkazach, odgłos kroków zbliżył się ku drzwiom sali, w której siedziało zebrane grono.

— To Kostuś! zawołała radośnie matka. Władziutko! przygotuj mu filiżankę gorącej kawy, tylko bez śmietanki.

— Wiem, cirociu!

Anastazy oddalił się dyskretnie od młodej szafarki.

A znowu ta brunetka ladaco! rzekła gniewnie babunia i zmięszała rozłożone karty. Konstanty wszedł do pokoju, zatrzasnąwszy głośno drzwi za sobą, rzucił na kanapę czapkę i obejrzawszy się do koła, zawołał tym jednostajnie wesołym i krzykliwym głosem, który się wyrabia zwykle w zapleśniałych duchem i niemyślących organizmach.

— No! widzę że tu wszystko w porządku! Babcia kładzie kabałę, mama pracuje na chwałę Bożą i komżę dla księdza proboszcza; piękna kuzynka gospodarzy przy stole, a uczony mój mentor i profesor wiejski, skrada się do... śmietanki... Cha! cha! cha! Dobry wieczór państwu!

*) Patrz Nr. 212, 213, 214, 216 i 218.

asygnowane będzie z Kasy Okręgowej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,148 kop. 94, Aloizemu *Zurawskiemu*, właścicielowi dóbr Łubki, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Łubki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; – w ilości rs. 886 kop. 17, małoletnim *Wolskim*, właścicielom części wsi Jozefów, położonej w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Brezinskim, Gminie Mroga dolna, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Łodzinskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 286 kop. 13, Wilhelmowi *Litke*, właścicielowi części wsi Józefów, położonej w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Brezinskim, Gminie Mroga Dolna, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Łodzinskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 52 k. 50, Franciszkowi *Kuskowskiemu*, właścicielowi części wsi Kowalewo-Skorupki, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Sierpeckim, Gminie Białyszewo, asygnowane będzie z Kasy Okręgowej Mławskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 10,417 kop. 18, Adolfowi *Schütz*, właścicielowi dóbr Kowala, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Kowala, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 28 kop. 28, sukcesorom Macieja *Kuskowskiego*, właścicielom części wsi Kowalewo-Skorupki, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Sierpeckim, Gminie Białyszewo, asygnowane będzie z Kasy Okręgowej Mławskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 70 kop. 25, sukcesorom Mikołaja *Mistkowskiego*, właścicielom wsi Mistkowo-Grzymki, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Płonskim, Gminie Siekluki, asygnowane będzie z Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 5 (17) Października.

Hiszpanji przedewszystkiem zagraża finansowa klęska. Dochody z powodu stagnacji w interesach, oraz niepomyślnego zbioru zmniejszają się, a klasom roboczym zagraża głód, dla uprzedzenia którego zamierzono zaciągnąć pożyczkę narodową, wynoszącą 10 miljonów realów. Zapisy na tę pożyczkę wynoszą zaledwie jej trzecia część, co wskazuje, niezbyt pomyślny stan finansowy kraju, i dla tego, zniesienie podatku akcyzy od artykułów żywności, który ma być zastąpiony podatkiem klasycznym, w chwili takiego ciężkiego przejścia, może sprawić jeszcze gorsze zawikłanie w hiszpańskich finansach. Większą jeszcze obawę sprawia niepewność co do stanowiska jakie przyjmie w. Kuba. Nadchodzące ztamtąd wiadomości są z sobą sprzeczne i przedwcześnie donoszono, iż gubernator tej wyspy uznał rząd tymczasowy, a pamiętać należy, że opłacane przez tę wyspę podatki, stanowiły jedną z ważniejszych rubryk dochodu w Hiszpanji. Do trudności finansowych dołączają się i trudności polityczne. Pomimo zachęcań jenerałów Prima i Serrano, nie istnieje pożądana jedność i nawet w Madrycie jenerałowie ci spotykają opór. Stronnictwo republikańskie coraz więcej zyskuje stronników. Niezależne dzienniki francuzkie ganią mocno list jenerała Prima do księcia Napoleona, dowodząc, iż jenerał Prim nie miał żadnego prawa przesądzać woli narodu, która ma się wyrazić za pośrednictwem kortezów ustawodawczych. Dzienniki angielskie zajmują się kandydaturą księcia Alfreda, i dowodzą, że Hiszpanja w razie wyboru tego księcia i przyjęcia przezeń tego wyboru, otrzymałaby taki podarunek od Anglji, iż nie mogłaby myślić o żadnych innych ustępstwach ze strony Anglji, a szczególnie o przyłączeniu Gibraltaru.

Wiadomości z innych krajów Europy są bardzo szczupłe. W Wiedniu w sferach politycznych nie małą przykrość stanowiło to, że posada prezesa gabinetu przedlitawskiego, nie mogła być obsadzona przed otwarciem posiedzeń rady państwa. Skoro książę Adolf Auersperg stanowczo odmówił przyjęcia tej posady, zwrócono oczy na księcia Coloredo, marszałka w Niższej Austrji, ale nie wiadomo jeszcze, czy i ten mąż stanu zechce objąć urząd, który tymczasowo jest sprawowany przez hrabiego Taaffe.

Zwycięztwo republikanów przy wyborach do kongresu w zachodnich prowincjach Stanów Zjednoczonych, powiększyło szanse jenerała Granta, z którym właśnie prowincje te nie zgadzały się co do sposobu zapłacenia długu publicznego.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencją z Paryża.

Telegramy

DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Madryt, *16 (4) października.* **Dekret rządowy znosi prawo religijnych korporacij do nabywania własności. Wyszło rozporządzenie udzielające amnestję w sprawach prasowych. Dekreta rządowe odwołują ambasadorów w Konstantynopolu, Paryżu, Londynie, Wiedniu i Berlinie.**

Bukareszt, *16 (4) października.* **W skutku uchwalonego już przez izby nowego prawa wojskowego, wkrótce ma być powołane 10,000 ludzi.**

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Praga, 15 (3) października.* Dowodzący wojskami w Czechach, jenerał jazdy książe Montenuovo, uzyskał dymisję. Feldm.-por. baron Koller, który mianowany został w jego miejsce, oświadczył wyraźnie przy pożegnaniu z wojskami, które pozostawały dotąd pod jego dowództwem, że sprawowanie przez niego obowiązków namiestnika ma jedynie charakter tymczasowości. (*Cor. Bür.*).

* *Paryż, 14 (2) października.* Podług *Jour. de Paris*, stan zdrowia królowej portugalskiej jest groźny; lekarze wątpią o jej wyzdrowieniu. (*Wolffs T. B.*).

* *Konstantynopol, 14 (2) października.* Fuad-pasza wyjechał do Neapolu.—Rząd zawarł z *Société générale* umowę w przedmiocie pożyczki opartej na listach zastawnych, w wysokości pięciu miljonów. (*Tamże*).

* *Bruksela, 15 (3) października. Moniteur belge* pisze: Wczoraj odbyła się konsultacja lekarska co do stanu zdrowia księcia następcy tronu. Lekarze oświadczyli, że stan zdrowia księcia jest obecnie, tak samo jak poprzednio, groźny, lecz że jest lepszy niż podczas ostatniej konsultacji. (*Tamże*).

* *Madryt, 15 (3) października.* Rozruchy jakich dopuścili się wczoraj tutejsi dienstmännery (ludzie używani do posyłek w mieście), zostały uśmierzone wieczorem przy pomocy wojska. Po kilku jeszcze wypadkach nadużyć, jazda uprzątnęła place bez użycia broni. Dziś panuje znowu w mieście jak najzupełniejsza spokojność. (*Tamże*).

* *Londyn 14 (2) października.* Podług wiadomości z Nowego-Jorku, otrzymanych w poselstwie amerykańskiem, większość republikanów wynosi w Ohio 30,000, w Pensylwanji 10,000 i w Indjanie 8,000 głosów. (*Tamże*).

* *Queenstown, 13 (1) października.* Według wiadomości z Nowego Jorku z d. 3 b. m. w Filadelfji odbyła się d. 21 września procesja 12,000 żołnierzy i majtków na korzyść kandydatur Granta i Colfasa. Gubernator stanu brał udział w tej demonstracji. W Nowym Jorku demokraci wyprawili tego samego dnia serenadę Mac-Clelanowi. P. Bank mianowany został znowu członkiem kongresu przez republikanów stanu Massachussets. Irlandczycy republikańscy odbyli meeting w Burke. Kilku głównych przewódców fenienów powiedziało mowy. Uchwalono rezolucje na korzyść kandydatury Granta. (*Cor. Hav. Bul.*)

---

* J. W. Książę Mikołaj Oldenburgski, wyjechał za granicę.

---

* (Ofiary). Do warszawskiego zarządu miejscowego towarzystwa opieki nad rannymi i chorymi wojownikami, wpłynęły do założycieli, członków rzeczywistych i spółuczestników następujące ofiary: 1-go września: od podpułkownika Budkina 10 rs., majora

---

— Dobry wieczór! mój synu, mój wnuczku, mój kuzynie, ozwały się razem zmięszane głosy.

— I cóż... panie Konstanty, jakże polowanie? czy poszło szczęśliwie? zapytał Anastazy.

— Nie bardzo, mój profesorze, uszczułem tylko jednego kota, ale majster był tęgi, zmykał jak najęty! Dopiero za czwartym obrotem schwyciła go żmija. Dzielna to suka panie! No, ale ty panie mentorze, jakże tam postępujesz w twojem filantropijnem przedsięwzięciu? Cóż?.. czy twoi uczniowie w parciankach, zgłębili treść Howanny pana Trentowskiego? Wątpię bardzo! Jakoś filozofja nie przenika w mózgi tym małym chamiętom... dowód miałem na jednym z nich wczoraj:-złapano go w ogrodzie, gdzie kradł zimowe jabłka, i wyobraź pan sobie, ten przyszły mędrzec wrzeszczał jak prostak, gdy mu skórę obito. Anastazy uśmiechnął się wzgardliwie i rzekł z ironią: Słusznie pan uczyniłeś; z twojego stanowiska, za wszystko i wszystkich bić trzeba, dziecko za to, że połakomi się na owoc, który gnije pod drzewami pańskiego ogrodu; ojca za to, że się upija na zapomnienie.

— Ba! ba! Mówisz jak profesor i filozof. Widać, że gospodarzem nie byłeś. Co innego teorja, co innego praktyka... Nie za to wybić kazałem tego błazna że zjadł mi jabłko, lecz za to, że je ukradł. Zasada przedewszystkiem! Zresztą, każdy ma swoje wyobrażenia, ja moich nie zmienię.

Anastazy wzruszył ramionami i usiadł w kącie.

Podano kawę — rozmowa stała się ogólniejszą, wśród której pan Konstanty zasnął sobie na kanapie. Od czasu gdy zaczął tyć i polować, podobna drzemka napadała go często. Turkot zajeżdżającego przed ganek powozu, obudził młodego dziedzica Odulewa.

Cóż to? już zajechali – to dobrze. Pawełek! niech mi podadzą płaszcz. Wrócę na kolację; tylko powiedz kucharzowi, żeby mi kotletów nie siekał zbyt drobno; ani posypywał makaronu serem — parmezan osobno powinien być podany—ruszaj sobie!

— Gdzież to, mój synu... Czy do hrabianki Zofji?

— Ach! gdzie tam —hrabianka Zosia jest nudna i sentymentalna—prócz tego, ma nos spiczasty, co według teorji Lewatera, oznacza charakter złośliwy i uparty.

— Gdzież więc?

— Jadę do Orzelskich. Umówię się tam o przyszłe polowanie i kupię kartofli. Do widzenia z mamą! dobranoc babuni; a wam, państwo młodzi... życzę snów przyjemnych. Żegnam cię kuzynko. Nie pojedziesz ze mną profesorze?

— Nie—Mam wiele zatrudnienia.

— Jak chcesz—Do widzenia!

* * *

Każda powiastka kończy się jak życie: powszednio i cicho. Tylko wielkie dramata genjuszu, na papierze czy w życiu, goreją ogniem wielkiego pożaru namiętności i czynu. Dla posągowych nieszczęść, dla faktów spełnionych w myśli poety, lub czynie bohatera, ziemia daje panteony i laurowe wieńce, niebo otwiera im walhalę nieśmiertelną. Dla cichych, powszedniego życia obrazów, domowe ściany i kartki bibuły wystarczą... Tu i tam, nie przeżyją one wieków: jak stada chrzabąszczy wiosennych, pobrzęczą wieczorem nad dachami chat, śród gałęzi drzew ogrodowych i zasną spokojnie. Taki jest koniec i mego obrazka. Każda z osób występujących na jego niewyraźnym planie, skrzepła wśród dziejów dalszego życia.

Anastazy porzucił szkółkę w Odulewie i ożeniwszy się z Władzią, której babunia darowała sporą wioseczkę, jął się do uprawy chleba, marząc, że kiedyś zagarnąwszy obfite żniwo prac swoich, znajdzie czas i możność urzeczywistnienia dawnych idei. Czy dopnie celu? nie wiemy.

Wdowa Odulska, pozbawiona towarzystwa i pomocy Władzi, smutniała z dniem każdym. Zaniedbana przez syna, który czas cały za domem przepędzał, schorzała coraz bardziej, umarła w lat parę, nie mogąc się doczekać obrzędu uwieńczenia przez naród swego jedynaka. Pan Konstanty roztył się na ciele i duchu, polubił kielichy i uczty, zbierał pieniądze, zeskąpiał straszliwie dla ludzi, wreszcie, zahaczony zręcznie przez jakąś w pół-francuzką guwernantkę, ożenił się z nią...

Nie wyrzekł się jednak śmiałych rojeń ambicji. Jakoż, usiłowania jego uwieńczył pomyślny skutek, bo po latach wielu, gdy już wypełzłe włosy uczyniły mu czaszkę zdolną do przyjęcia wawrzynu, otrzymał brązowy medal na wystawie zwierząt domowych... za okazanie dwojga prześlicznych szczeciniastych macior.

Babunia przeniosła się do Władzi, kładła kabałę ludziom, a modliła się Bogu. *Al.*

Szyrmo Szczerbińskiego 10 rs., podpułkowników: Pohla 3 rs. i Frejmana 3 rs., kapitanów: Hallera 3 rs. i Sysojewa 3 rs., sztabs-kapitanów: Timofiewa 3 rs., Żudry 3 rs. i Miljusa 3 rs., poruczników: Timoszenko 3 rs., Iwanowa 3 rs. i Mackiewicza 3 rs., podporuczników: Filimonowa 3 rs., Stromiłowa 3 rs. i Riepina 3 rs., praporszczyków: von-Fianti 3 rs., Jabłoczkowa 3 rs, Modzolewskiego 3 rs, von-Sztekkera 3 rs.; 9-go września: od M. N. Żdanowicza 10 rs.; 16-go września: od podpułkownika Petersdorfa 10 rs., porucznika Misiewicza 1 rs., od urzędników mławskiej szkoły powiatowej ogólnej 6 rs. 40 kop., od oficerów pułku Nr. 54 kozaków dońskich 8 rs. 70 k.; 24-go września: od pułkownika Baumgartena 10 rs., sztabs-kapitanów: Żukowa 10 rs. i Tarasenkowa 10 rs., porucznika Kisliakowa 10 rs., podpułkownika Nolte 10 rs., porucznika Sukina 3 rs., asesora kolegjalnego Fedorowa 3 rs., radcy honorowego Bojewa 3 rs., porucznika Chitrowa 5 rs., sztabs-kapitanów: Polańskiego 5 rs., Nikołajewa 5 rs., inżeniera Gawryłowa 3 rs., sztabs-kapitana Skalskiego 3 rs., kapitana Anerta 3 rs., sztabs-kapitana Michelsona 3 rs., podpułkowników: Engela 3 rs. i Paukiera 3 rs., kapitana Chartena 3 rs., od sztab i ober-oficerów: iwangrodzkiej komendy inżenierskiej 9 rs., nowogeorgjewskiej komendy inżenierskiej 6 rs., od sekretarza gubernjalnego Głowackiego 2 rs.; 27-go września: od pułkownika Oranowskiego 3 rs., sztabs-kapitanów: Laszko 3 rs., Szlagera 3 rs. i Bożanowa 3 rs., porucznika Adzikicza 3 rs.; 28-go września: od kieleckiego gimnazjum męzkiego klasycznego 8 rs. 69 kop.; razem do 1-go października v. s wpłynęło ofiar 4,644 rs. 25 kop.

* (Zwiedzenie zakładów naukowych). Korespondent *Dzien gub. suwałk.* między innemi pisze: Przegląd zakładów naukowych gubernji tutejszej rozpoczęty został przez ministra oświecenia publicznego od najbliższego po drodze z Kowna zakładu w Wejwerach, czyli tak zwanych kursów pedagogicznych, otwartych dopiero przed 2-a laty, które są jednym z niewielu istniejących dotąd u nas instytutów dla sposobienia nauczycieli szkolnych. Następnie, poświęciwszy 2 dni przeglądowi gimnazjum marjampolskiego, i zwiedziwszy szkoły elementarne w tem mieście, tudzież w Kalwarji i innych miastach, j. w. minister przybył 29 sierpnia do Suwałk, gdzie zabawiwszy do 3 września, zwiedził męzkie gimnazjum klasyczne, gimnazjum żeńskie i szkoły elementarne: prawosławną, katolicką i żydowską. Prócz tego, na usilną prośbę tutejszych jednowierców, minister 1 września zwiedził ich parafją we wsi Pokrowsku, odległej o 30 wiorst od Suwałk. Powitany będąc z żywym zapałem przez jednowierców ruskich, którzy spotykali go podług zwyczaju ruskiego z chlebem i solą, i towarzyszyli konno jego pojazdowi, minister, przybywszy do wsi Pokrowska, znajdował się na nabożeństwie w tamecznej cerkwi jednowierców, poczem łaskawie rozmawiał z parafjanami i odwiedził ich proboszcza o. Dobrowolskiego, w domu którego zastawione było śniadanie dla ministra i przybyłych z nim osób. Witając przyjazd ministra, jako znaczący i pierwszy pobyt w tutejszej miejscowości jednego z przybliżonych do Monarchy dygnitarzy, o. Dobrowolski w szczerych i trafnych wyrazach skreślił parafjanom swoim doniosłość tego pobytu, podającego j. w. ministrowi możność osobistego przekonania się o stanie jednowierców, o przywiązaniu ich do rządu ruskiego i o potrzebach ich pod względem oświaty. Zachęceni względnością hrabiego ministra, parafjanie Pokrowska oświadczyli życzenie założenia u siebie szkoły elementarnej i otrzymali łaskawe przyrzeczenie pomocy do urzeczywistnienia swego życzenia. Powróciwszy tegoż dnia do Suwałk, a następny dzień poświęciwszy zwiedzeniu zakładów naukowych tego miasta, j. w. minister wyjechał 3 września, w towarzystwie przybyłych z nim osób, wraz z naczelnikiem tutejszej gubernji, do m. Augustowa, gdzie zwiedził szkołę; poczem udał się w dalszą drogę do gubernij łomżyskiej i płockiej. Zwiedzając zakłady naukowe w tutejszej gubernji, j. w. minister miał sposobność sprawdzić na miejscu rezultaty przyjętych systematów nauczania i w ogólności postępy w naukach; słyszeliśmy, że j. w. minister był zupełnie zadwolony z tych rezultatów i postępów. Szczególną uwagę minister zwracał między innemi na postępy w języku ruskim, w jakim w gubernji tutejszej wykładane są wszelkie przedmioty w szkołach. Tym sposobem j. w. minister miał możność osobiście się przekonać, że w zjednoczeniu tutejszego kraju z innemi prowincjami Cesarstwa za pomocą wprowadzenia języka ruskiego, nie zachodzi żadnych ważnych przeszkód. Rzeczywiście, po usunięciu wpływu nieprzychylnych ruskiej sprawie dążności separatystowskich, język ruski w ostatnich latach stał się nietylko językiem wykładowym w szkołach, ale bez trudności powszechnie jest używany we wszystkich władzach rządowych, prócz wydziału sądowego, który dotąd trzyma się dawnego w tym względzie porządku. Spodziewać się można, że przy utrzymaniu w tutejszym kraju dotychczasowego kierunku rządowego i wykonalności administracji miejscowej, język ruski stanie się tu ogólnym dla ukształconej klasy ludności, podobnież jak w innych częściach Cesarstwa, gdzie są różne odcienia miejscowych narzeczy prostego ludu.

* (Inspekcja szkół). Czytamy w *Warsz. Dniew.*: Donoszą nam z Siedlca, że minister wychowania publicznego, hrabia Tolstoj, w towarzystwie kuratora okręgu naukowego warszawskiego, raczył odbyć, od 25 do 28 września włącznie, inspekcję gimnazjum i pr gimnazjum żeńskiego w Siedlcach. Wizytując gimnazjum, minister egzaminował z jednakową uwagą ze wszystkich przedmiotów kursu gimnazjalnego; lecz główną uwagę zwrócił on na język ruski. W niższych czterech klasach, minister znalazł, iż znajomość tego języka jest ze wszech miar zadowalniająca, w wyższych zaś postępy uczniów okazały się niedostatecznemi. Nie zupełnie zadowalniająca znajomość języka ruskiego w wyższych klasach, powinna być przypisana tej okoliczności, że w tych klasach przeznaczona została na ten przedmiot podług programu jedna tylko godzina. Dla usunięcia tej niedogodności, minister rozkazał wzmocnić wykład języka ruskiego w trzech wyższych klasach. Z innych przedmiotów, odpowiedzi uczniów były we wszystkich klasach ze wszech miar zadowalniające. Zauważyć należy, że gimnazjum siedleckie zreoganizowane zostało z polskiego na ruskie 4-go września 1866 roku, i że do owego czasu język ruski nie był prawie wcale wykładany. Obecnie zaś, po upływie dwóch lat, nowy tryb rozwinął się tak dalece, że gimnazjum nosi na sobie znamię ruskiego zakładu naukowego. Minister wychowania publicznego wizytował także progimnazjum żeńskie, i o ile nam wiadomo, był w zupełności zadowolony z postępów uczenic we wszystkich przedmiotach, zwłaszcza zaś w języku ruskim.

* (Maszyny parowe w przemyśle fabrycznym). O ile ważnem i dobroczynnem jest w skutkach i jak wielką dla ludzkości niesie posługę odkrycie siły pary i wynalazek machin parowych oszczędzających człowiekowi czas i pracę, nie będziemy się bynajmniej rozwodzić, jako w materji już powszechnie wiadomej, dla wykazania jednak ile machin parowych fabrycznemu przemysłowi Warszawy codziennie przychodzi w pomoc, tudzież w którem zakładzie i o jakiej sile machiny tego rodzaju są czynne, zebraną w tej mierze szczegółową wiadomość uznaliśmy właściwem w jednym spisie zestawić, koleją w stosunku siły koni, czyli poruszającej, który wykazując zbiorową działalność fabryczną naszego miasta zainteresować może każdego, dla kto ego stan krajowego przemysłu nie jest obojętnym. Oto szczegółowa pod tym względem wiadomość. W zakładach banku polskiego na Solcu machin 5, razem o sile koni 145, w wodociągu miejskim na Solcu machin 2, razem o sile koni 80; w warsztatach arsenału przy ulicy Długiej machin 2, lokomobila 1, razem o sile koni 48; w fabryce żelaznej Lilpopa i Rau przy ulicy Ś.-Jerskiej mach. par. 1, lokomobila 1, razem o sile koni 48; w fabryce żelaznej hrabiego Andrzeja Zamojskiego przy ulicy Czerniakowskiej, i w warsztatach kolei żelaznej warsz.-wied. i warsz.-bydg. po 1 machinie, każda o sile koni 40; w młynie parowym Popowa na Solcu, w młynie parowym na Lesznie, w fabryce szwejsowanego żelaza Eichleru przy ulicy Nowogrodzkiej, w fabryce platerów Hennigiera przy ulicy Żelaznej, w fabryce tabacznej Kronnenberga po 1 machinie, każda o sile koni 30, w warsztatach drogi żelaznej terespolskiej machina 1, o sile koni 25; w fabryce machin braci Scholtze i Handtke przy ulicy Waliców machin 2, razem o sile koni 24; w fabryce platerów Frageta przy ulicy Elektoralnej, w garbarni Temlera i Szwede przy rogatkach Powązkowskich, w fabryce braci Cukierwar wyrobów blaszanych, muter i sztyftów przy ulicy Zielnej po 1 machinie, każda o sile koni 20; w fabryce machin rolniczych i wyrobów stolarskich Rozpędowskiego i Jeger przy ulicy Prostej i w fabryce drutu, gwoździ i sztyftów Hegenszejta przy rogatkach Jerozolimskich po 1 machinie, każda o sile koni 16; w garbarni Liedkiego przy ulicy Żelaznej, i w garbarni Szlenkiera przy ulicy Leszno, po 1 machinie, każda o sile koni 15; w fabryce żelaznej Lilpopa i Rau przy ulicy Książęcej, w fabryce platerów Norblina przy ulicy Chłodnej, w fabryce platerów Henneberga i Czajkowskiego ulica Wolska, w fabryce wyrobów chemicznych Kijewski, Hirschmann i Scholtze na Solcu, w fabryce wyrobów chemicznych i świec stearynowych Epstejna przy ulicy Pięknej, w fabryce fornirów Tworkowskiego przy ulicy Czerniakowskiej, w fabryce Cykorji i dystylarni Konitza przy ulicy Ogrodowej, wszędzie po 1 machinie o sile koni 12; w fabryce żelaznej hr. Zamojskiego przy ulicy Czerniakowskiej, młot parowy o sile koni 10; w fabryce posadzek Jaroszyńskiego ulica Szpitalna, machina 1 o sile koni 9; w fabryce machin braci Scholtze i Handtke przy ulicy Waliców, i w fabryce Lilpopa i Rau przy ulicy Książęcej, po 1 młocie parowym, każdy o sile koni 8, przy tej ostatniej 1 lokomobila o sile koni 8; w fabryce nożowniczej Gierlacha na Nowem-Mieście, w fabryce kotlarskiej Bothego na Nowym-Świecie, w fabryce tabacznej braci Polakiewicz ulica Bonifraterska, w fabryce świec stearynowych K. Scholtze w Szopach pod Warszawą, w fabryce świec stearynowych J. Hoch w Grochowie, w fabryce świec stearynowych aengera ulica Czerniakowska, w fabryce odlewów Rudzkiego ulica Czerniakowska, w drukarni Orgelbranda ulica Bednarska, w fabryce kotlarskiej braci Troetzer ulica Chłodna, po 1 machinie, każda o sile koni 8; w fabryce gazu przy ulicy Książęcej machin 2, razem o sile koni 6; w fabryce tabacznej Teofilidy ulica Widok, w fabryce stolarskiej Simlera przy ulicy Smolnej, w fabryce stolarskiej Kalisza przy ulicy Chłodnej i w warsztatach Ostrowskiego przy ulicy Senatorskiej po 1 machinie, każda o sile koni 6; w cukierni Wedla ulica Miodowa, w piekarni Szancera przy ulicy Wilczej, w dystylarni Fuchsa przy ulicy Brackiej, w dystylarni Sznajdra przy placu Św. Aleksandra, po 1 machinie każda o sile koni 4; w fabryce perfum Pulsa ulica Marszałkowska, w fabryce świec stearynowych Reslera przy ulicy Chłodnej, i nakoniec w ogrodzie Hosera przy alei Jerozolimskiej, po 1 machinie, każda o sile koni 2; w ogóle machin parowych 64, o sile zbiorowej koni 981. Przyjmując wedle teorji mechaniki angielskiej siłę 1-go parowego konia równą sile 6 i pół ludzi przychodzimy do przekonania, że gdy wszystkie machiny parowe w Warszawie są czynne, a co prawie w każdy dzień roboczy ma miejsce, wyręczają one pracę 6,376 robotników, którzy znów już to przy obsłudze tychże samych machin, już to w rozwiniętej przez nie działalności fabryk, nie równie obszerniejsze, jak dawniej, mają do zarobku pole. Ф.

* (Koncert). W niedzielę, 6 (18) października, dany będzie w salach redutowych, przez panią Ludwikę Dubową, koncert wokalno-instrumentalny, z którego $^1/_3$ część dochodu ofiarowaną zostaje na korzyść ochrony Mikołajewskiej dla dzieci żołnierskich.

* (Wypadek miejski). W dniu wczorajszym, człowiek z nazwiska jeszcze niewiadomy, będąc mocno pijanym, spadł z burty Nowego-Zjazdu około budki na dół i złamał rękę; na kurację odesłany został do szpitala Dzieciątka Jezus.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj*	rs.	1 kop.	$9^1/_2$	*dziś*	rsr.	1 kop.	$9^1/_2$.
Za frank	„	„	— „	30	„	„	— „	30.
Za złoty reń.		„	— „	$64^1/_2$	„	„	— „	$64^1/_2$.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

---

* (Poświęcenie cerkwi). *Kijewlanin* donosi, że 17 września odbyło się poświęcenie cerkwi przy sulimowskim domu ubogich w Kijowie, wystawionej staraniem prezydującej w kijowskiem towarzystwie dobroczynności małżonki głównego naczelnika kraju, jenerała Bezak. Obrządku powięcenia dopełnił najprzewielebniejszy metropolita kijowski i galicki Arsenjusz, który następnie odprawił tamże liturgją i nabożeństwo dziękczynne. Wiadomo, że dom sulimowski w zeszłej jesieni stał się pastwą pożaru; obecnie jest on odbudowany podług nowego planu, odpowiedniego celowi, i wkrótce będzie zupełnie gotowy; a cërkiew starano się ukończyć na dzień imienin prezesowej towarzystwa, co też się udało. Po skończonem nabożeństwie, najprzewielebniejszy metropolita wraz z duchowieństwem, jenerałowa Bezak i inne obecne osoby zaproszone zostały na śniadanie przez konstruktora tej cerkwi.

* (Port libawski). *Birż. Wied.* piszą: Od 20 lipca, w bliskości portu tutejszego stoi nowa latarnia morska z aparatem oświetlenia Frespela, drugiej klasy. Latarnia ta na wysokeści 105 stóp nad powierzchnią morza, widzianą jest w odległości 11,7 mil włoskich (2,9 m. j. czyli 20,4 wiorst). Komitet budowniczy zajmuje się obecnie urządzeniem drugiej mniejszej latarni w południowej stronie portu, która ma oświecać wejście do portu, aby okręta mogły wpływać do niego nocą. Przy takich urządzeniach port libawski, mający 18 stóp głębokości, zaliczyć można do rzędu najdogodniejszych przystani morza Baltyckiego, i może służyć za wyborne schronienie dla okrętów, których burze lub lody zatrzymają na drodze do innych przystani. W roku zeszłym 26 większych okrętów i 24 statki przewozowe, korzystały z jego gościnności. Dla statków na otwartem morzu, które dotąd w nocy nie widziały żadnego przyjaznego światła na całej przestrzeni brzegu kurlandzkiego, od Memla do Lizerorta, nowa latarnia będzie istotnem dobrodziejstwem.

---

* (Uroczystość w porcie Said). Do *Jour. de St.-Pet.* piszą z portu Said, pod datą 18-go września: „Z największą przyjemnością donoszę wam o uroczystości, urządzonej po raz pierwszy w porcie Said (nad międzymorzem Suezkiem), na cześć Naj-

jaśniejszego Cesarza Wszech Rosji, 11-go września (30 sierpnia). Na nabożeństwie uroczystem, odprawionem w nowej cerkwi prawosławnej, znajdowali się: całe ciało konsularne, kolonja grecka i nieliczni poddani ruscy, przemieszkujący nad kanałem, stanowiącym wspaniały utwór genjuszu p. Lesseps'a. Serce zadrżało mi mocno, gdy dźwięki naszego hymnu narodowego „Boże Cesarza chroń," rozległy się pod sklepieniami tej świątyni, wzniesionej na ziemi, którą pięć lat temu pokrywały wody morza Śródziemnego. Wszystkie statki, które stały w przystani, wszystkie parostatki w porcie i większa część domów, przyozdobione zostały flagami. Wieczorem, wice-konsulat ruski, będący rezydencją ajenta konsularnego, zajaśniał świetną iluminacją, i wspaniały bal, na którym naturalnie nie brakowało pań i kwiatów, zakończył tę uroczystość patrjotyczną, będącą dalekim odgłosem naszej świętej Rusi."

Wypadki w Hiszpanji.

* *Madryt, 14 (2) października.* Rząd wydał dekret, znoszący w Hiszpanji opłaty konsumpcyjne i zaprowadzający natomiast podatek osobisty dla tych wszystkich, który mają więcej jak lat 14, podług wysokości opłacanego komornego.—Rząd przygotowywa manifest, w którym rozwinięte zostaną zamiary co do przyszłej formy rządu. Manifest ten zostanie wkrótce ogłoszony. (*Wolffs T. B.)*

* *Madryt, 14 (2) października.* Przy roztrząsaniu tej kwestji, że liczne poprzednie władze gminne pełnią dotąd swe obowiązki z tą jedynie różnicą, że uznały rewolucję, junta oświadczyła, że wszystkie bez wyjątku władze gminne mają być wybrane podług zasad prawa głosowania powszechnego.—Dekretem rządowym zwinięte zostają rady prowincjonalne i wydział rady stanu do spornych spraw sądowych. (*Tamże*).

* *Madryt, 14 (2) października.* Administracja miejska zarządziła podział gwardji obywatelskiej zbrojnej na okręgi. Junta madrycka złoży prawdopodobnie za kilka dni swe atrybucje. Urzędowa *Gaceta* ogłosi wkrótce nowe prawo o wychowaniu publicznem. (*Tamże*).

* *Paryż, 14 (2) października.* *Ajencja Havas* otrzymała listy z Madrytu, donoszące, że stronnictwo republikańskie zdaje się wzmagać z każdym dniem. (*Tamże*).

* *Paryż, 14 (2) października.* Znany list jenerała Prima do redakcji gazety *Gaulois*, ganiony jest dziś mocno przez większą część gazet, nawet przez *Pays*. Dzienniki oświadczają jednozgodnie, że Prim nie ma prawa do uprzedzania przyszłych uchwał ludu hiszpańskiego, oraz do wyrażania w tym względzie swego zdania lub swych domysłów. (*Tamże*).

* *Londyn, 15 (3) października.* Telegram zaatlantycki donosi, że błędną jest wiadomość, jakoby jenerał-kapitan wyspy Kuby uznał rząd tymczasowy. Lersundi zawiadomił tylko, że zamierza trzymać wyspę zdala od ruchów politycznych kraju macierzystego i poświęcić się utrzymaniu na niej porządku i spokojności. (*Tamże*).

* Do *Pall Mall Gazette* pisze z Madrytu anglik o dążnościach republikańskich, że Hiszpanja ma już liczne i czynne stronnictwo republikańskie, oraz że krajowi może grozić niebezpieczeństwo w razie zajścia pomiędzy tem stronnictwem a monarchistami konstytucyjnemi. Wiele osób śledzących pilnie za rozwojem wypadków w Hiszpanji, uważa, że teraźniejsze położenie zadowalniające nie jest trwałe i że niebezpieczeństwo może wyjść na jaw jak skoro zgromadzą się kortezy ustawodawcze. Określenie stanowczego rozwiązania i ustanowienie dyrektorjatu lub rządu tymczasowego, będzie mogło zapewnić na jakiś czas porządek. Lecz jak skoro dążności sprzeczne wyjdą na jaw, czy mniejszość ustąpi spokojnie z placu? Czy nie grozi niebezpieczeństwo wojny domowej, w razie gdyby nie dały się zaprowadzić rządy monarchiczne, dość liberalne dla republikanów i dość uzdolnione do umiejętnego kierowania sprawami narodowemi w interesie ludu! Zdaje się, że w samym Madrycie, dążności republikańskie nie znajdują wcale powszechnego uznania. Jedno jedyne pismo, które miało tytuł *Periodico republicano*, uznało za stosowne zastąpić ten tytuł wyrazami *Soberiana nacional* (Wszechwładztwo narodowe). Zmiana ta nastąpiła bez wszelkiego z jakiejkolwiekbądź strony nacisku.—Pomiędzy nowo mianowanymi jenerał-kapitanami, znajduje się dwóch, którzy podpisali proklamację wydaną w Kadyksie, mianowicie Ramon Nouvilas, obecnie jenerał-kapitan Katalonji, i Caballero de Rodas, obecnie jenerał-kapitan Nowej Kastylji. Dulce, który podpisał także pomienioną proklamację, mianowany został jenerał-dyrektorem jazdy. Ogółem ośmiu jenerałów podpisało tę proklamację, mianowicie: książę de la Torre (Serrano), Juan Prim, Domingo Dulce, Francisco Serrano-Bedoya, Ramon Nouvilas, Rafael Primo Rivero, Antonio Caballero de Rodas i Juan Topete.

* Czytamy w *Nordd. A. Z*: W liczbie chmur, ukazujących się obecnie stopniowo na tak czystym dotąd horyzoncie nowej ery w Hiszpanji, najgroźniejszą jest klęska finansowa, która wychodzi już teraz na jaw. Tak wewnętrzne, jak i zagraniczne źródła dochodów, uległy obecnie przesileniu. Co się tyczy pierwszych, zauważyć należy, że oprócz zwykłej stagnacji w handlu, jaką pociąga za sobą zawsze przewrót wszystkich istniejących dotąd stosunków politycznych, kraj cierpi także od nieurodzaju tegorocznego. Obie te okoliczności, zmniejszając możność płacenia podatków, wywołały oprócz tego pomiędzy ludnością robotniczą nędzę, zapobieżenie której stanowi niezbędny obowiązek rządu tymczasowego, jeżeli ten chce uniknąć jak najniebezpieczniejszego oddziałania na jego dzieło rekonstrukcyjne. Rezultata atoli rozpisanej w tym celu pożyczki narodowej w wysokości 10 miljonów realów, świadczą, że siły finansowe kraju lub też chęć z jego strony śpieszenia z pomocą, są o wiele mniejsze od zapału, z jakim nowe położenie rzeczy zostało powitane powszechnie. Podług ostatnich wiadomości, podpisy na tę pożyczkę wynoszą dotąd zaledwo trzecią część żądanego kapitału. Wątpliwem jest przeto, czy wśród obecnych okoliczności roztropnem będzie chwycenie się środka radykalnego, jakim jest zamiana dotychczasowych opłat konsumpcyjnych na podatek osobisty, o czem donoszą depesze. Organ City londyńskiej ostrzegał kilka dni temu, ażeby nie uciekano się do takiego środka. Co się tyczy dochodów z kolonij, ciągła niepewność co do postawy najbogatszej z nich, mianowicie wyspy Kuby, wywołuje wielkie obawy. To co najnowszy telegram zaatlantycki donosi o ostatniej decyzji jenerał-kapitana Lersundi, brzmi bardzo problematycznie i w każdym razie odmiennie od wiadomości poprzedniej, podług której wyspa miała uznać rząd tymczasowy. Jaki zaś cios zadałaby finansom hiszpańskim utrata wyspy Kuby, okazuje się ze strachu panicznego, jaki panował kilka dni temu na giełdzie madryckiej na samą pogłoskę o odpadnięciu tej wyspy, oraz z surowości, z jaką policja ścigała tych, którzy szerzyli tę pogłoskę. Łatwo zrozumieć, dla czego wśród tych okoliczności zaczęły obiegać pogłoski o zamiarze opodatkowania renty skarbowej hiszpańskiej. Rząd tymczasowy zaprzecza tym pogłoskom.

* *La Patr.* z d. 15 października pisze: Niektóre dzienniki madryckie domagają się, ażeby dzień 29 września proklamowany był jako uroczystość narodowa. Zdaje się, że w Aragonji, Walencji i Katalonji karliści bardzo agitują, czynią oni jak największe wysilenia w Nawarze i w prowincjach biskajskich dla zjednania sobie usposobienia publicznego. W Aragonji karliści pod zasłoną chorągwi liberalnej dopuścili się nadużyć, spaliwszy archiwa księcia Villahermosa w Pedrola.—Hr. Girgenti przybył do Liworno, zkąd uda się do Paryża. Prefekt Sewilli podejrzany o przywłaszczenie sobie pieniędzy publicznych, oddany został pod sąd; tymczasem na dobra jego nałożono sekwestr.—Junta rewolucyjna w Madrycie nadała burmistrzowi i radzie municypalnej władzę nieograniczoną co do robót, jakie przedsięwzięte będą w stolicy.

* *La Fr.* z d. 15 października pisze: Anglja zaczyna okazywać się już nie tak obojętną dla wypadków w Hiszpanji. Wielką uwagę zwraca w istocie obecnie ogłoszenie dwóch artykułów w *Morning Herald* i w *Morning Post* o kandydaturze księcia Alfreda do tronu hiszpańskiego. Pierwszy z tych dzienników pyta się, czy istnieje jaka przeszkoda, ażeby hiszpanie nie mogli wybrać na swojego króla księcia Alfreda, i czy książę Alfred, wybrany na tron, mógłby przyjąć koronę? Co do pierwszego pytania, *Morning Herald* wypowiada zdanie, że książę stanowiący przez swoje wychowanie zupełny kontrast z monarchami, pod którymi Hiszpanja tyle wycierpiała, zaleca się usilnie do wyboru narodu. Jego narodowość przemawia także na jego korzyść. Nie wiążąc Anglji w ściśle przymierze, wstąpienie na tron hiszpański księcia angielskiego, ściślejszeby związki jakie przez wojnę bohaterską z początkiem tego wieku zawiązane zostały pomiędzy obu krajami. Według dziennika angielskiego żaden rząd europejski nie miałby do zarzucenia temu wyborowi ze względów politycznych. Serdeczne porozumienie istniejące pomiędzy Francją i Anglją, w niczem by nie ucierpiało, i rząd francuzki chętnieby przyjął to rozwiązanie sprawy. Co do pytania, czy książę Alfred wybrany przez naród hiszpański przyjąłby koronę, *Morning Herald* oświadcza, iż nie widzi żadnego powodu, dla czegoby miał odmówić tego przyjęcia. *Morning Post* więcej się trochę wzdraga. Dowodzi on, że Hiszpanja dając koronę, a Anglja poświęcając księcia na jej przyjęcie, nie ta ostatnia dałaby mniejszy podarunek. Anglja bowiem potrzebuje wszystkich swoich książąt. Jakżeby ona mogła rozłączyć się z księciem edimburgskim? Ale jeżeliby miało przyjść do tego rozłączenia, jeżeliby potrzeba było zgodzić się na to ostateczne postanowienie, *Morning Post* przekonany jest jak najzupełniej o tem, że to coby było utratą dla Anglji, byłoby dobrodziejstwem dla Hiszpanji.

Austrja i Ziemie słowiańskie.

* (Sprawy czeskie.—Sejm tyrolski.—Zakaz.—Ministerstwo). *Wiedeń, 13 października.* Tak samo jak wczorajsze pisma wieczorne, opinja publiczna wynurza także w dzisiejszych dziennikach zadowolenie z postąpienia ministerstwa przeciw opozycji czeskiej, i panuje powszechne przekonanie, że rada państwa, której rząd zakomunikuje zaraz na pierwszem posiedzeniu, które odbędzie się w sobotę (17 b. m.), wiadomość o środkach, jakich był zmuszony chwycić się, zatwierdzi takowe jednozgodnie. Tak samo wyrażają się, nie wyłączając dziennika *Hon*, pisma węgierskie, które przypominają czechom, że w Węgrzech, pomimo długoletniej opozycji, nie widziano nigdy podobnych rozruchów, których widownią Praga była w ciągu ostatnich dni niedzielnych. Pisma czeskie nie ukrywają swego niezadowolenia z położenia przymusowego, w jakie je postawiono; *Correspondenz* i inne pisma opozycyjne wychodzące w Pradze oświadczają, że przez czas trwania położenia wyjątkowego, powstrzymają się od roztrząsania spraw wewnętrznych, i wzywają ludność, ażeby nie dała się wciągnąć w przedwczesne działania, lecz oczekiwała ze „zwykłym taktem" na rozwój wypadków. Burmistrz miasta Pragi, którego nowy namiestnik zawiadomił o objęciu przez siebie obowiązków i wezwał zarazem do pomagania mu w utrzymaniu spokojności, zakomunikował wczoraj radzie miejskiej wiadomość, że z rozporządzenia cesarskiego, wszystkie atrybucje policji miejscowej mają przejść do władz rządowych, i rada miejska postanowiła po krótkich rozprawach, zastosować się niezwłocznie do rozkazu cesarskiego. Objęcie przez władze rządowe kierunku policją, ma nastąpić dziś jeszcze. Innym ciosem, jaki ma dotknąć czechów, jest stanowcze zniesienie tak zwanego prawa przymusowego co do języka wykładowego w szkołach elementarnych i średnich, które to zniesienie uchwalone zostało podczas ostatniej sesji sejmowej i które, jak donoszą, ze źródła półurzędowego, ma uzyskać dziś sankcję cesarską.—Energiczne postępowanie ministerstwa przeciw opozycji stawianej konstytucji, nie ogranicza się zresztą do samych tylko Czech; sejm tyrolski ma być wkrótce rozwiązany z powodu zaprowadzenia w prawie szkolnem zmian w duchu klerykalnym.—Władze zabroniły także zapowiedzianego tu na niedzielę zgromadzenia ludowego z programem socjalno demokratycznym.—W sferach przychylnych rządowi, wielki smutek budzi ta okoliczność, że pomimo wszelkich usiłowań, kwestja obsadzenia posady prezesa ministerstwa cislitawskiego przed otwarciem posiedzeń rady państwa, nie może być stanowczo załatwioną. Książe Adolf Auersperg nie chce być następcą po swym bracie na tem stanowisku, nie obmyślano zaś dotąd żadnej nowej kombinacji, jakkolwiek mówią o układach wszczętych w tym względzie z księciem Colloredo, marszałkiem sejmu niższo-austrjackiego. Nie pozostaje przeto nic innego, oprócz trwania w dalszym ciągu przez czas nieograniczony w teraźniejszej tymczasowości, pomimo iż większość członków rady państwa patrzeć będzie niechętnem okiem na to, że hr. Taaffe przyduje w ministerstwie cislitawskiem. (*Nordd. A. Z*).

* (Ks. Auersperg). *Praga, 14 października.* Mówią, że nadmarszałek krajowy książę Adolf Auersperg, otrzymał urlop na sześć tygodni. Zastępcą jego w wydziale krajowym jest hr. Zygmunt Thun. Wieczorny numer *Prager Z.* podaje bliższe szczegóły o przepisach prawnych, do których wojsko stosować się ma przy uśmierzaniu zbiegowisk. (*Cor. B.*)

Danja.

* (Adres). *Kopenhaga, 15 października.* Adres sejmu do króla obejmuje wynurzenie radości z powodu zaręczyn księcia następcy tronu, przez co daje się królowi dowód zadowolnienia, iż Szwecja i Danja razem trzymają. Dalej adres wspomina z radośnem spółczuciem o przyjściu na świat księcia następcy tronu greckiego. Adres ubolewa, że układy pruskoduńskie w przedmiocie Szlezwigu północnego pozostały bez rezultatu, upatruje atoli w mowie tronowej dowód ciągłej zgodności pomiędzy królem i ludem w tej sprawie dotyczącej dobrobytu Danji. Sejm uważa, że możebna jest umowa, zdolna zadowolnić ludność bez spowodowywania na przyszłość kłopotów dla państwa, z którem kraj chce żyć w szczerej przyjaźni. Obowiązkiem chwili obecnej jest przywrócić dobry stan finansów, i w tym względzie lud nie po-

winien cofać się przed żadnemi ofiarami. Sejm jest przekonany, że wszystkie teraźniejsze ofiary przyniosą ludowi pożytek. Lud wyczekuje odważnie przyszłości. (*Wolffs T. B.*)

Angija.

* (Sprawa rumuńska). Telegram podaje treść artykułu *Morning Posta*, dotyczącego Rumunji, któremu nie można odmówić pewnego znaczenia. Ton tego artykułu nadaje mu w istocie pozór noty urzędowej. Świadczy on o zupełnej zgodzie panującej pomiędzy gabinetami paryzkim i londyńskim co do spraw Rumunji i co do postawy tego kraju względem Turcji. Porta, powiada on, nie może, nie powinna już dłużej zadawalniać się zaprzeczeniami i obietnicami rządu rumuńskiego, podczas gdy tenże trzyma wspólnictwo ze sprawcami przygotowywanych napaści na Bulgarję. Spodziewać się należy, że książę Karol uzna niebezpieczeństwo i niesłuszność postępowania, czyniącego Rumunję podstawą działań przeciwko Turcji. Dziennik ten dodaje w końcu, że wielkie mocarstwa nie poprą go wcale w tej polityce, ale owszem ganią one energicznie jego postępowanie. *(La Fr.)*.

Korespondencje Dziennika Warszawskiego

Paryż, 10 października.

Usposobienie pokojowe. — Miesiąc miodowy. — Wiadomości z Hiszpanji. — E. Taczanowski. — Zabielski i Bronisław Wołowski. — W. Jaworski.

Od kilku dni panuje tu usposobienie pokojowe. Zapomniano o mowie tronowej króla duńskiego i powiadają, że jak skoro cesarz Napoleon III wróci z Biarritz, zaprzątnie się on kwestją niemiecką i traktatem prażskim, ażeby mieć sposobność do zaproponowania rozzbrojenia powszechnego, w celu postawienia krajów posiadających fabryki i produkta znajdujące odbyt, w możności poświęcenia się dobrobytowi powszechnemu. Z wiadomością tą zgadza się fakt, że gwardja narodowa ruchoma nie została jeszcze powołaną, a to dla uniknienia zbytecznych wydatków.

Zupełna spokojność, która panuje w Madrycie i w całej Hiszpanji, zadziwia nie mało Francję. Lecz Napoleon III nie wierzy w trwałość tej spokojności. Powiadają, że w zeszłą niedzielę zaprosił on do siebie panią de Nanteuil, jedną z najdowcipniejszych paryżanek, która przyjeżdża corocznie do Biarritz, i zapytał ją co do Madrytu, zkąd ona obecnie wróciła, o wiadomości jak najdokładniejsze. Na zapewnienie dane przez panią de Nanteuil, że w Hiszpanji panuje zupełna spokojność, cesarz odpowiedział: Tak jest, lecz poczekajmy, aż minie miesiąc miodowy.

Junta madrycka postanowiła między innemi, że jezuici mają być z kraju wygnani. Ci przeto ostatni zmuszeni zostali wynieść się z Sewilli, Korduby i Barcelony do Gibraltaru. Spalono w Barcelonie portret Ignacego Lojoli, założyciela tego szkaradnego zakonu.

E. Taczanowski posłany został obecnie przez emigrację do Krakowa, dla werbowania ludzi do kozaków sułtańskich. Spodziewać się należy, że list Mazziniego wpadnie w oczy ludziom, których Taczanowski, Langiewicz i inni chcieliby namówić do służenia Turcji, i że nie znajdzie się żaden polak, któryby chciał stać się „mordercą chrześcian słowiańskich", jak wyraża się energicznie Mazzini.

Donosiłem niedawno o szkole polskiej w Batignolles, oraz o odmowie ze strony rządu francuzkiego dania zapomogi dla tej szkoły. Zabielski ma w Lalande-Toulouse inną szkołę (złożoną z 10 osób, licząc w to dyrektora i frotera). Zabielski przybrał sobie obecnie za pomocnika Bronisława Wołowskiego, i razem oni potworzyli komitety, które mają opiekować się pomienioną szkołą. Ogłosili oni program, w którym powiedziano, że szkoła w Lalande-Toulouse jest rodzajem szkoły politechnicznej dla młodych polaków wychodzących ze szkoły w Batignolles.

Wiktor Jaworski przybył tu z Krakowa, Lwowa i Wiednia. Polecono mu śledzić za czynnościami czechów i stronnictwa Mierosławskiego. Powiada on, że misję tę powierzył mu p. Smolka. *X.*

O możności założenia banku hypotecznego warszawskiego.

W Prusach i w Niemczech, a mianowicie w miastach: *Wrocławiu*, *Lipsku*, *Lubece*, *Rostocku*, *Monachjum* i w innych, oddawna założone są banki hypoteczno-handlowe, które udzielają pożyczki długo-terminowe, amortyzacyjnie spłacalne, na wszystkie nieruchomości miejskie i zakłady przemysłowe, hypoteki uregulowane mające, oraz udzielają pożyczki rękodzielnikom i eskontują weksle miejscowego handlu, a temi działaniami kredytowemi najskuteczniej wpływają na wzrost tychże samych miast, na pomyślność właścicieli nieruchomości i na rozwój przemysłu i handlu wewnętrznego.

Banki powyżej wymienione, są w ogólności założone przez stowarzyszenia kapitalistów i z tych bank w m. *Lubece* posiada kapitał zakładowy 25,000 talarów pruskich, w *Rostocku* 500,000, w *Wrocławiu* 1,000,000, w *Lipsku* 1,500,000, a największy w *Monachjum* 8,500,000 talarów.

Wszystkie te banki mają przywileje wypuszczania w obieg obligów procentowych i biletów bezprocentowych płatnych na żądanie okaziciela, a na tej podstawie bank w *Lipsku* ma w obiegu biletów bezprocentowych *6 razy*, a bank w *Lubece 13 razy* więcej, jak wynosi jego kapitał zakładowy; z czego wypływa ta korzyść, że banki te są w możności udzielać kredyta na nizką stopę procentową i w monecie, kurs stały mającej.

Ustanowienie takiego banku hypoteczno-handlowego oddawna w m. Warszawie było pożądanem, a nawet w r. 1862 pod tym względem był przygotowany przez byłą radę miejską projekt założenia *towarzystwa kredytowego miejskiego*; lecz daleko lepiej się to stało, iż takowy nie przyszedł do skutku, ponieważ listy zastawne tego towarzystwa, byłyby dotychczas doszły do takiego samego spadku w kursie, jak listy zastawne towarzystwa kredytowego ziemskiego w królestwie polskiem, z takich powodów: że w kraju tutejszym nie ma w obiegu monety z drogich kruszców i nie ma kapitałów rozporządzalnych w monecie obiegowej, a tem samem nowa emisja obligów procentowych, nie mając wymiany łatwej na monetę obiegową i konkurując o taką wymianę z innemi papierami procentowemi, naraziłaby siebie i też dawne papiery na tem większy spadek w kursie. Rujnujący tego przykład mamy obecnie na spadku z imiennej ceny listów zastawnych towarzystwa kredytowego ziemskiego na 84% i 77% za sto, a listów likwidacyjnych na 68% za sto, a gdyby do tego przyszło wypuścić w obieg podobne listy miejskie, natenczas wszystkie od 5% do 10% na sto w kursie obniżyćby się musiały; a zatem zaciąganie takich pożyczek na nieruchomości miejskie, stałoby się zgubnem, albo niepodobnem dla ich właścicieli.

Unikając dopiero co wskazanych strat powszechnych, wypada ustanowić bank hypoteczny sam, albo hypoteczno-handlowy w Warszawie, z przywilejem wypuszczania w obieg tak obligów 5% procentowych, jako i zarazem biletów bezprocentowych na okaziciela, na wzór takichże samych banków niemieckich, z *tą odmianą*: że bank warszawski udzielać będzie pożyczki według żądania biorących, albo w obligach 5% procentowych, albo też w biletach bezprocentowych na okaziciela, z obowiązkiem na przyszłość wymiany wzajemnej tych papierów jednych na drugie i z policzeniem procentów za czas ubiegły na rzecz okaziciela, albo na rzecz banku — należyć się od obligów mogących.

To ułatwienie wymiany obligów procentowych na bilety obiegowe, stanowić będzie wielką korzyść dla ogółu, ponieważ zasłaniać będzie obligi procentowe od spadku w kursie i zarazem usuwać będzie od posiadaczy tych papierów kosztowną posługę wekslarzy — którzy dla większych korzyści na wymianie, starają się wszystkiemi sposobami kurs papierów podobnych obniżać i nabywać takowe po niższej cenie od tak sztucznie wytwarzanego kursu.

Tym nowym mechanizmem wymiany tu projektowanej, listy miejskie niezawodnie utrzymają się w imiennej swojej cenie (al pari), gdy ten cel poparty zostanie nadaniem biletom obiegowym banku hypotecznego warszawskiego równouprawnienia z cyrkulacją biletów obiegowych banku polskiego, które są monetą legalną w kraju i także nie mają obecnie zapewnionej i praktykowanej wymiany na monetę z drogich kruszców.

Ażeby zaś bank polski i kasy rządowe krajowe i cesarstwa, nie traciły nic na obiegu biletów bezprocentowych banku miejskiego warszawskiego, bank ten może być zobowiązany do wymiany swoich biletów na bilety banku polskiego albo na bilety kredytowe cesarstwa, a w niedostatku takowych na swoje obligi 5% procentowe.

Taka zasada dopóty utrzymaną być musi, dopóki nie nastąpi zmiana korzystna i nie postawi banku polskiego i banku państwa, w możności wypłacania swoich zobowiązań w monecie brzęczącej z drogich kruszców.

Bank miejski warszawski może być w powyżej opisany sposób założony przez stowarzyszenie właścicieli nieruchomości warszawskich, którzy w takim razie będą *solidarnie* obowiązani do zaspokojenia swoich wierzytelności z pożyczek tego banku na hypoteki zaciągniętych; a zarząd tegoż banku urządzony początkowo będzie na wzór towarzystwa kredytowego ziemskiego król. pols. i banku polskiego.

Bank miejski bezpiecznie udzielać może pożyczki na nieruchomości m. Warszawy i jego przedmieść do wysokości $^3/_4$ części ubezpieczenia od pożaru, a to na żądanie właścicieli albo ich wierzycieli. Pożyczki te mogą być krótko albo długoterminowe, odrazu albo też ratami umówionemi spłacalne w sposób amortyzacyjny.

Ponieważ daleko większy pożytek z ustanowienia tego banku hypotecznego dla m. Warszawy i dla całego tutejszego kraju odniesionym być może, gdy bank ten zarazem udzielać będzie pożyczki dla fabryk i rękodzielników mniejszych warszawskich i eskontować będzie weksle handlu krajowego albo miejscowego, oraz gdy tym środkiem wpłynie na obniżenie wygórowanego procentu od kredytu prywatnego i poda możność tańszego produkowania artykułów pierwszych potrzeb, jak również machin i narzędzi dla rolnictwa i konsumcji krajowej, — przeto bank ten powinien mieć charakter banku hypoteczno-handlowego.

Jeżeli bank miejski warszawski będzie zarazem i handlowym, w takim razie potrzebnym się dla niego okaże kapitał zakładowy, któryby dawał rękojmie dla kredytu publicznego za operacje tegoż banku, które nie będą hypotekami nieruchomości poręczane.

Wielkość tego kapitału jest względną do wielkości przyszłych operacij i początkowo nie może być wyżej oznaczoną *nad sumę od 3 do 5 miljonów rubli srebrnych*, kiedy bank lipski ma tylko $1^1/_2$ miljona talarów, a *za 8 miljonów talarów* biletów bezprocentowych w obiegu.

Zebranie tego kapitału zakładowego nie może w m. Warszawie w inny sposób być dokonane, jak w następujący: wszystkie fundusze miejskie budowlane, pożyczkowe i lombardowe wypadnie przelać na subsydja nowego banku, zamieniając niektóre z nich na akcje bankowe 6% procentowe;

otworzyć wolną subskrypcję na akcje takowe, z rozkładem wypłaty ceny imiennej w 3 do 6 ratach półrocznych;

aby zachęcić do nabywania tych akcij, trzeba im zapewnić udział w zyskach bankowych, aż do 9 od sta procentu, czyli do pobierania 3% od sta samej dywidendy rocznej te akcje będą miały prawo, a reszta zysków obracaną będzie na rezerwę i na użytki ogólne m. Warszawy;

wszystkie kapitały instytucij miejskich, mogą być zobowiązane prawem do ulokowania się w akcjach banku miejskiego, z czego dla nich wyrośnie większe bezpieczeństwo i wyższe procenta od tych jakie dotąd pobierać mogą; nakoniec,

najpewniejszym środkiem zebrania tego kapitału będzie potrącanie $^1/_{10}$ części z udzielanych pożyczek hypotecznych i wypłacanie ich biorącym te długoterminowe pożyczki w akcjach banku miejskiego. Ten środek nie można nazywać przymusowym ani niesprawiedliwym, gdy na to światłą zwrócimy uwagę, że ustanowienie, wzrost i trwałość tego banku, ściśle są połączone z interesem i dobrem właścicieli tych nieruchomości, kapitalistów i wszystkich mieszkańców m. Warszawy. Za pomocą tego środka prawie cały kapitał zakładowy dla nowego banku w ciągu pierwszych trzech lat zgromadzonym zostanie.

Nie można zaś spodziewać się u nas dobrej chęci kapitalistów do założenia przez ich stowarzyszenie banku warszawskiego, ponieważ przyszłe działania tego banku stoją w sprzeczności z ich egoistycznemi dążeniami i działaniami, gdyż zasłaniać będą właścicieli nieruchomości, fabryk i rękodzielników, oraz handel wewnętrzny miejscowy od dotychczasowego ich zdzierstwa procentami do wysokości 40% od sta dochodzącemi; jak również ponieważ papiery tego banku nie będą potrzebowały wymiany przez kapitalistów i wekslarzy dotąd z zyskiem wielkim prowadzonej i będą środkiem dowolnej wymiany powyżej wskazanym, ochronione od spadku w kursie, co ich pozbawiać będzie wyzysku z publiczności, dotąd na innych papierach procentowych bezsumiennie praktykowanego.

Jeżeliby zaś kapitaliści akcjonarjusze banku nowego, po uzupełnieniu jego kapitału zakładowego do wysokości sumy 3 lub 5-ciu miljonów rubli sr., zażądali udziału w zarządzie albo kontrolowaniu czynności banku, natenczas żądanie takie jako sprawiedliwe uwzględnionem być powinno. W tym celu ustawa banku tego, powinna dać im tę możność i oznaczyć stosunek w jakim kapitaliści co do liczby dyrektorów i radców banku, będą mieli prawo z pośród siebie tychże wybierać, względnie do liczby z pośród właścicieli nieruchomości i zakładów przemysłowych miejskich wybierać się mającej.

Do założenia banku miejskiego, obecnie znagla więcej jak kiedykolwiek bądź smutne położenie właścicieli nieruchomości i rękodzielników, oraz stagnacja w przemyśle i handlu, które objawiają się gwałtownie przez powszechną już niewypłacalność zobo-

wiązań osobistych, i zarówno podatków i ciężarów gruntowych.

Wymownym tego położenia dowodem, są nader liczne egzekucje administracyjne i sądowe, w skutek których prawie już $1/8$ część nieruchomości miejskich jest na wydzierżawienie albo sprzedaż wystawioną, a coraz powiększają się takie przypadki że wspomnione nieruchomości są za $1/4$ część ostatniego szacunku w drodze przymusowej licytacji sprzedawane, a zarówno wielka liczba przemysłowców, rzemieślni ków i handlujących w takiem samem położeniu niebezpiecznem pozostaje; czyli że ogół procederzystów wygląda od zarządu krajowego i magistratu m. War szawy podania sobie środków radykalnych ratunku od strasznej katastrofy bankructwa, a któremi tylko być może nowy kredyt na podstawach powyżej opisanych wytworzony, do którego żadnej prawie pomocy materjalnej zarząd krajowy dodać nie potrzebuje i dosyć uczyni gdy udzieli mieszkańcom pozwolenie i ustawę do założenia banku hypotecznego-handlowego warszawskiego.

Pomoc ta z głównych zasad ekonomji politycznej i nauki administracji i finansów wypływa, ponieważ zabezpieczając dobrobyt dla kilkukroć sto tysięcznej ludności miasta, zabezpiecza się zarazem regularny wpływ dotychczasowych od nich podatków skarbowych i miejskich, a obok tego otwiera się pewność powiększenia się tych dochodów w blizkiej przyszłości, gdyż kapitały z hypotek warszawskich spłacone, jako dotychczas bezczynne, skierują się do przemysłu, oraz handlu krajowego i miejscowego.

Niemniejszym bodźcem do ustanowienia banku miejskiego, są nagłe potrzeby m. Warszawy pod względem zaprowadzenia w tem mieście *kanalizacji*, sprostowania, rozszerzenia i przecięcia nowych ulic.

Toż samo wymagają wielkich nakładów: *bruki i chodniki*, zaopatrzenie miasta *w zdrową i dostateczną wodę*, oraz *oświetlenie*, jak i inne ulepszenia, na które nie ma dostatecznych funduszów i których jedna generacja dzisiejsza nie jest w stanie dostarczyć—bez przeciążenia jej zamożności.

Na cele takie użyteczności ogólnej miasta, tylko bank nowy może dostarczyć tanich i długoterminowych pożyczek, a nawet sam może być upoważniony ustawą swoją do podejmowania takich robót publicznych, albo zawiązywania towarzystw do tego specjalnych.

Bank miejski może mieć przyznane prawo do pobierania od pożyczek długoterminowych, czyli hypotecznych dodatkowego małego procentu od rat półrocznych, w których taż pożyczka spłacaną będzie, na pokrycie kosztów swojej administracji; lecz niepowinien oddzielnie pobierać kosztów za przygotowanie na te pożyczki obligów albo biletów, gdy te jak z opisanego powyżej użytku okazuje się, będą służyć bankowi do wszystkich pożyczek i wypłat.

Z objaśnienia tego wyraźnie to widzimy, że umorzenie tych dwojakich znaków kredytu bankowego, nie może być prowadzone częściowo i corocznie przez losowanie albo spalenie, ale samo następować będzie przez spłatę pożyczek, skutkiem której nieruchomości hypoteczne uwolnią się od długów z upływem terminów do spłaty przyjętych i wykonanych, a wszystkie te papiery bankowe znajdą się w jego kasie albo na ich powrót oczekiwać będzie moneta legalna krajowa, papierowa albo srebrna i złota, na którą wymienić się muszą; a nakoniec gdyby ustał przywilej dalszego istnienia tego banku, natenczas wszystkie jego obligi i bilety obiegowe ryczałtowo spalone zostaną.

J. R. Wiland.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

* (**Filipowicz, obrońca sądowy**), mieszka przy ulicy Mazowieckiej pod N. 1352 lit. B.

Warszawa, dnia 5 (17) Października.

Kalendarz.

W niedzielę, 6 (18) października, — św. Łukasza ewang.—Słońce wsch. o godz. 6 min. 31; zach. o godz. 4 min. 59.

W poniedziałek, 7 (17) października, — św. Piotra z Alkantary wyzn. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 33; zach. o godz. 4 min. 58.

Stan pogody.

Dziś z rana + 5'8, R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 popoł
Barometr w milimetrach	751 2	750 1
Termometr Reaum	+ 6'2	+ 9 5
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 11'5 R. Najmniejsze ciepło 6 0 R

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 2

Widowiska

TEATR WIELKI. — *Dziś*, w sobotę, dzieło sceniczne w 4-ch aktach, **Pojęcia Pani Aubray.** — Osoby: Pani Aubray — pani *Niewiarowska*; Kamil, jej syn — p. *Tatarkiewicz*; Barantin— p. *Stolpe*; Lucjanna, jego córka — pani *Szymanowska*; Janina—pani *Modrzejewska*; Gaston—panna *Julja Kwiatkowska*; Valmoreau—p. *Swieszewski;* Tellier— p. *Grzywiński;* Służący—p. *Lesiewicz.—Jutro*, w niedzielę, benefis panny *Couqui.*—*Pojutrze*, w poniedziałek, opera **Violeta (Traviata).** — *Wczoraj*, w piątek, dawano balet **Katarzyna córka bandyty**, było osób 290.

TEATR ROZMAITOŚCI.—*Dziś*, w sobotę, opera komiczna w 1 akcie, **Dziesięć cór na wydaniu.**—Osoby: Baron le Coq—p. *Matuszyński*; Agamemnon Parys weterynarz—p. *Szczepkowski*; Sydonja zarządzająca domem barona — panna *Kwiecińska*; Britta angielka — panna *Stawkiewicz*; Limonja włoszka—panna *Oswald*; Marjanka morawianka—panna *Wikt. Rybicka*; Hubiczka czeszkz—panna *Bronisł. Rybicka*; Almina tyrolka—panna *Micińska*; Precjoza arragonka—panna *Mellerowicz*; H dalga kastyljanka—panna *Grabowska*; Pomerja portugalka— pani *Boguszewska*; Gilletta meksykanka — panna *Gobert*; Danubja austrjaczka— panna *Seredyńska*—(wszystkie 10, córki barona); —po raz 1-y **Szwedzkie narodowe kwartety**, wykonane przez siostry Grönberg śpiewaczki z Sztokholmu; — komedja w 1 akcie, **Jeden ożenić się musi.** — Osoby: Jakób— p. *Sawicki;* Wilhelm jego brat—p. *Piasecki;* Brygida ich ciotka—pani *Mazurowska;* Ludwika jej siostrzenica — panna *Gilska.—Jutro*, w niedzielę, komedja **Złote Runo.**

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZOW I STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

TEATR - RAPPO (przy rogu ulic Hrabiego Berga i Włodzimierskiej). — *Dziś*, **przedostatnie przedstawienie** towarzystwa artystów i artystek pod dyrekcją Fr. Rappo.—Po zątek o godzinie 7-ej.

PRADO (zakład gastronomiczno-spacerowy za rogatkami Wolskiemi, dawniej Ohma). — *W każdą niedzielę i święto*, **Koncert.** —Początek o godzinie 4 $1/2$. — Cena wejścia kop. 15.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał - lejtnant *Egger*, z Lublina; tajny radca hrabia *Siwers*, z Wiednia; dymisjonowany jenerał-major markiz *de Trawerse*, z Mińska;—wyjechali: jenerał-major *Niejełow*, do Łowicza; koniuszy dworu J. C. M. hrabia *Wielopolski*, do Petersburga.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 385, wyjechało osób 302;—koleją żel. warsz.-petersb. przyjechało osób 328 wyjechało osób 426;—koleją żelazną warsz.-teresp. przyjechało osób 113, wyjechało osób 136; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób —;—w ogóle przyjechało osób 729, w tej liczbie z zagranicy 36 wyjechało osób 695, w tej liczbie za granicę 48.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 4 (16) b. m., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Kowalewski w Kuczynie, Berenblat w Kielcach, Chawłowski w Kutnie, Wozniesenska w Petersburgu, Osińska w Hrysku, Beinem w Jedlińsku, Kowalski w Rawie, Stański w Paryżu, — listów miejskich sztuk 5, wyjętych ze skrzynek pocztowych jako na koszt doręczone nie będą, — oraz 11 sztuk listów na koszt, dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą, i znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

Dnia 4 (16) b. m. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 70, wyzdrowiało 47, umarło 4, pozostało 1878 (mężczyzn 875, kobiet 1003), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 195, kobiet 179.

* W dniu 4 (16) bież. mies. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan*: płci męzkiej 9, płci żeńskiej 9; *starozakonnych*: płci męzkiej 5, płci żeńskiej 5; razem 28,— **zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan*: 4,— *starozakonnych*: —;— **zmarło:** *chrześcjan*: płci męzkiej 10, płci żeńskiej 9; *starozakonnych*: płci męzkiej 3, płci żeńskiej 4, razem 26.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 5 (17) Października 1868 r.

MONETY.	Żądane Rs.	Żądane K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie				
Dukaty Holenderskie nowe ważne			–	–
Frydrychsdory Pruskie			..	-
Pruski Kurant za 100 tal.				-
PAPIERY. (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	78		77	50
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100				–
Obligacje Cząstk. z r. 835 po złp. 500 za sztukę	–	–	–	–
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę			–	–
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kupnem				
„ „ „ bez kuponu	-		–	–
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1éj za rs. 100	84	75	84	25
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	80	25	79	85
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	67	50	67	25
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.			–	
5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		–	–	–
6 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	–	–	–	–
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	–	–	.	-
Metaliki Lutowe za rs. 100		–	100	33
„ Sierpniowe za rs. 10		–	100	–
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	131			-
„ „ „ 1866 „ 100	133	25	132	25
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego drug żelaznych rs. 125	–	–	–	–
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za rs. 100	–	–	–	–
Akcje Drogi Żel. War.- Wied, za sztukę	–	–	–	–
Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt.		–		
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100	–	–	64	33
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100				-
Akcje Drgi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	95	–	94	25
Obligacie Kolei Żel-War, Terespol			90	
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	65	–	82	50

WEXLE.			Żądane Rs.	Żądane K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	106	35	106	5
„	„ „	k. t.	–		105	90
Wrocław	„	2 m.	-		–	-
Gdańsk	„	2 m.	–	–	–	
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	.		–	–
Londyn	1 Fr. St.	3 m.	7	27	--	–
Paryż	300 Frank.	2 m.	96	85		–
Wiedeń	150 Zł. W. A	2 m.	93	–	–	-
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	.		–	-
„	„ „	k. t.	-		–	
Moskwa	„ „	1 m.	–		–	-
„	„ „	k. t.	–		–	

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych ... rs. 1 k. 27 $1/8$.
* „ „ od Listów Likwidacyjnych – rs. 1 k. 52 $2/8$

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

Petersbur dnia 4 (16 Października) 1868 r.

	za rrs
Weksle na Londyn 3 mies	32 $31/32$ 33 $1/16$
„ Hamburg „	29 $15/16$
„ Amszterdam „	164 $1/2$
„ Paryż	346
„ Berlin 15 dni za 100 Rs	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	–
6- „ „ „	–
7-ma „ Rothschilda	—
1-za „ Premjowa z r. 1864	135 $1/4$
2-ga „ „ z r. 1866	132 $1/4$
5% Bilety Bankowe	86 $1/4$
Akcje w-go Tow. dróg żelaz za 125 Rs	120 $1/4$
Obligacje „ „ „ „	—
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	94
6% Metaliki	
4% „ Kupon z Lutego	
„ „ z Sierpnia	
Imperjały	-
Dyskonto	6%

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 4 (16) Października 1868 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		85 $1/4$
Obligacje Skarbowe 4%		84 $1/4$
Listy Zastawne 4%		93
Bilety Bankn Rosyjskiego		91 $7/8$
Weksle na Warszawę		—
„ Peterburg 3 tygodn.		—
„ „ 3 miesięczny		—
„ Londyn 3 „		87
„ Paryż 2 „		66 $3/4$
„ Hamburg 2 „		56 $1/2$
„ Wiedeń 2 „		67
Akcje Rosyjskie		83 $3/8$
Kolej Terespolska		83
dto Warszawsko-Wiedeńska		80
Listy Likwidacyjne		59
Nowa pożyczka premjowa 1-em		60 $3/8$
„ „ „ 2-em		116 $1/2$
dto na targu		114 $1/2$
dto „ dostawę		58 $1/2$
		58 $1/2$
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		115 80
„ Hamburg		85 20
„ Paryż		45 90
Pożyczka Narodowa		62 20
5% Metaliki		57 20
Akcje Banku Kredytowego		209 60
Z PARYŻA.		
Renta 3%		69 80
Renta Włoska		52 90
Akcje Kredytu Ruchomego		280
Z LONDYNU		
% Papiery (Consols)		94 $1/8$

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. *4306. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Ludwika Mędrzeckiego, właściciela dóbr ziemskich Trojanów w Okręgu Żelechowskim położonych, i

2. Heleny Grodzickiej, współwłaścicielki dóbr Patków Ruski z Okręgu Łosickiego, otworzyły się spadki, termin do uregulowania których, na dzień 14 (26) Stycznia 1869 r. w kancelarji mej w Siedlcu wyznaczony zostaje.

Siedlec d. 4 (16) Lipca 1868 r.
Bronisław Wroński

N. D. 4313 *Pisarz Sądu Pokoju w Brześciu.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Henryka Nowickiego, jako właściciela nieruchomości w mieście Włocławku pod Nr. 8 i 9 i współwłaściciela nieruchomości pod Nr. 14 przy ulicy Stary Rynek położonych.

2. Aleksandra Grabowskiego, jako wierzyciela sumy rsr. 3,600 na nieruchomości w mieście Włocławku pod Nr. 390 przy ulicy Nowej położonej, w dziale IV wykazu hypotecznego pod Nr. 10 zabezpieczonej.

3. Salomona Szydłowskiego, Ryfki z Szydłowskich Płockiej i Chai Sury dwóch imion Szydłowskiej, współwłaścicieli nieruchomości w mieście Brześciu pod Nr. 25 przy ulicy Mniszka położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, wyznacza termin na dzień 3 (15) Stycznia 1869 r. w kancelarji swojej, gdzie wszyscy interesenci z prawami im służącemi zgłosić się winni pod prekluzją.

Brześć d. 1 (13) Czerwca 1868 r.
Kużelewski.

N. D. 4324. *Pisarz Sądu Pokoju w Pułtusku.*

Z powodu śmierci:

1. Lejbki vel Lejby Fromberger właścicielce nieruchomości w mieście Nowym-mieście pod Nr. 60.

2. Marjanny z Rutkowskich Białobrzeskiej właścicielki nieruchomości w mieście Pułtusku Nr. 165 i 80, oraz współwłaścicielki także nieruchomości w mieście Pułtusku pod Nr. 92.

3. Moniki z Bellonów Ruszczykowskiej współwłaścicielki nieruchomości w mieście Pułtusku Nr. 27 położonej, otworzył się spadek, do zamknięcia którego termin na dzień 10 (22) Stycznia 1869 r. oznaczony, w jakowym interes mający pilnować się winni w Sądzie tutejszym pod prekluzją.

Pułtusk d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1868 r.
Szulecki.

N. D. *4319. Pisarz Sądu Pokoju w Warcie.*

Z powodu nastąpionej śmierci Antoniny Skórczyńskiej współwłaścicielki nieruchomości w mieście Turku pod Nr. 126, toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego termin na dzień 18 (30) Grudnia 1868 r. oznaczam.

L. Henrych.

N. D. 4289. *Писарь Ловичскаго Мироваго Суда по Ипотечному Отдѣленію.*

Со смертію владѣтеля недвижимости N. 229 буква *б*, въ городѣ Ловичѣ, Самуила Герца, открылось наслѣдство, заведеніе порядка, въ которомъ подъ опасеніемъ просрочки, Генваря 15 (27) числа 1869 г. въ Ипотечной Канцеляріи Ловичскаго Суда назначаю.

* * *

Z powodu śmierci Samuela Hertza, właściciela nieruchomości Nr. 229 lit. *B.* w Łowiczu, otworzył się spadek, do uregulowania którego, termin na dzień 15 (27) Stycznia 1869 r. w Kancelarji Hypotecznej sądu w Łowiczu wyznaczam

Г. Ловичь, Іюня 27 (Іюля 9) дня 1868 г.
Генрихъ Орловскій.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. *6496. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala S-go Ducha.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 17 (29) Października r. b. o godzinie 5 po południu, w gmachu szpitala S-go Ducha pod Nr. 751/1 przy ulicy Elektoralnej, odbędzie się przez opieczętowane deklaracje, a potem głośna między konkurującemi, licytacja in minus od cen za praetium ustanowionych, na dostawę w roku 1869 od dnia 1 (13) Stycznia po dzień 31 Grudnia (12 Stycznia) 1869/70 roku włącznie, artykułu żywności i innych dla szpitala S-go Ducha, a mianowicie:

Mięsa wołowego, cielęciny, baraniny, wieprzowiny, słoniny wędzonej i szmalcu.

Mąki pszennej poznańskiej, żytniej pytlowej i żytniej razowej.

Kaszy pszennej drobnej, gryczanej drobnej, gryczanej grubej, jęczmiennej, perłowej, jaglanej, grochu, ryżu, śliwek suszonych.

Masła solonego litewskiego, powideł smażonych, jaj.

Chleba razowego żytniego, pytlowego, bułek montowych, poznańskich i rządkowych.

Mleka, śmietanki i śmietany.

Świec łojowych, stearynowych, mydła szarego i twardego, krochmalu pięknego, krochmalu pośledniego i farbki.

Oleju preparowanego do lamp.

Piwa, węgla kamiennego.

Ilość dostawy tych artykułów, ceny takowych od których licytacja rozpocząć się ma, oraz wysokość vadium, do każdego artykułu dostawy, w warunkach licytacyjnych są oznaczone.

Deklaracje wraz z vadiami winny być w oznaczonym dniu licytacji do godziny 5 po południu, złożone w Kancelarji Szpitalnej, na ręce Nadzorcy szpitala, które to vadia nieutrzymującym się przy licytacji, natychmiast powrócone będą

Do licytacji na dostawę piwa, świec i mydła, przypuszczeni będą tylko wykwalifikowani majstrowie piwowarscy i fabrykanci mający zakłady mydlarskie; na wszystkie zaś inne artykuły, posiadający konsensa, przez Magistrat miasta Warszawy wydane.

Warszawa dnia 3 (15) Października 1868 r.
Prezydujący,
Rzeczywisty Radca Stanu, Wieczorkowski.
Nadzorca Szpitalu, Michalski.

N. D. 6501. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Karoliny ze Straszów Zajączkowskiej, po Ignacym Zajączkowskim obywatelu pozostałej wdowy, w Warszawie pod Nr. 671 *B.* zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Karpińskiego Adwokata i Obrońcy przy b. Radzie Stanu w Warszawie pod Nr. 1773 zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rsr. 7,500, procentu i kosztów od Karola i Karoliny z Berów małżonków Bönisch, obywateli, właścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 694 położonej, tamże zamieszkałych, protokółem Władysława Popławskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 15 (27) Czerwca 1868 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie pod Nr. 694 przy ulicy Leszno pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w Cyrkule Policyjnym i administracyjnym 5 i 6, na gruncie dziedzicznym położona, prawem własności do Karola i Karoliny z Berów małżonków Bönisch obywateli. w Warszawie pod Nr. 694 zamieszkałych, należąca, w tychże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypoteczne obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kwadr. 19404 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Budynek murowany o piwnicach, na składy i suszarnie przeznaczony, parterowy, o 1 kominie murowanym nad dach przy okapach blachą, a w resztującej części dachówką krytym, wyprowadzonym.

2. Ogrodzenie z desek przy powyższym budynku z miejscem na wejście.

3. Przybudowanie do budynku Nr. 1 gontami kryte, z desek, w którem mieści się kierat.

4. Przybudowanie drewniane z desek, gontami kryte, 3-ma słupami podparte na komórki przeznaczone.

5. Parkan drewniany z desek na sztorc ustawianych, z bramą i furtką.

6. Z tyłu parkanu budka drewnianemi deskami kryta.

7. Oficyna podłużna parterowa, w pruski mur stawiana tynkowana gontami kryta, o 2 kominach murowanych nad dach wyprowadzonych.

8. Oficyna poprzeczna parterowa murowana, karpiówkką kryta, o jednym kominie murowanym nad dach wyprowadzonym.

9. Zabudowanie drewniane tektórą kryte, w części tynkowane, o 1 kominie murowanym nad dach wyprowadzonym, na kuchnią, chlewy i szopę przeznaczone, od tyłu zabudowanie to ma ścianę murowaną i dach gontami kryty.

10. Piwnica murowana częścią w ogrodzie a częścią w podwórzu będąca, a nad częścią piwnicy parkan z desek na sztorc.

11. Szopa drewniana na beczki z trzech stron osztachetowana deskami kryta.

12. Zabudowanie drewniane gontani kryte, na wozownie, obory i stajnie przeznaczone.

13. Kloaki drewniane gontami kryte o 3 sedesach.

14. Smietnik w trzech stron deskami ogrodzony, a z czwartej kloak dotykający.

15 Zabudowanie drewnianne rozwalone deskami obok siebie położonemi kryte, na skład kafli służące.

16. Brama wjezdna dwuskrzydłowa drewniana między słupami

17. Parkany z desek, jeden od posesji Nr. 693, a drugi wewnątrz podwórza w części rozebrany.

18. Pompa drewnianna cembrowana deskami otoczona, gontami przykryta.

19. Browar murowany kształt krzyża mający, dachówką kryty, z czterech części z sobą złączonych, składający się, a mianowicie: a) z budynku środkowego najwyższego, o 1 kominie murowanym nad dach wyprowadzonym, mieszczą się w nim kadzie i kocioł, a od jednej kadzi do kielsztoka przeprowadzona rura żelazna; b) z budynku od tyłu, w którym mieści się kilsztok z rurami miedzianemi, mutrami i szrubami mosiężnemi; c) z budynku lewego o dwóch kominach murowanych nad dach wyprowadzonych, w którym obecnie fabryka kafli, i d) Z budynku czyli ramienia prawego o 1 kominie nad dach wymurowanym, przeznaczonego na skład piwa.

20. Przybudowanie drewniane do browaru tekturą kryte, od frontu na słupach wsparte z lewego boku deskami obite.

21. Ogród owocowo-warzywny, na kwatery podzielony, w którym drzew owocowych jako to: gruszek; jabłoni; wiśni; moreli; około sztuk 90, krzaków pożeczek i agrestu około 150 sztuk Ogród ten otoczony jest w części parkanem murowanym, a w części z desek Ogród ten powierzony jest w dzierżawę do dnia 1 Listopada 1868 r. za czynsz roczny wraz z mieszkaniem, z jednej stancji, rsr. 100.

22. Sadzawka około 36 prętów kwadr. mająca.

23. Chlewek drewniany z desek deskami kryty, mający być własnością ogrodnika.

24. Dół do kartofli deskami kryty.

25. Lodownia murowana, przed nią przystawka w pruski mur.

26. Altana drewnianna z desek tekturą kryta.

27. Pompa przy lodowni drewnianna, z takąż korbą i rurą miedzianą do wypompowywania wody z piwnicy służąca.

28. Podwórze w części kamieniem polnym brukowane.

W nieruchomości tej oprócz właścicieli, mieszczą się jeszcze.

1 Herman Szteinbach, fabrykę kafli utrzymujący, za kontraktem kończącym się na Św. Michał 1869 r. płaci rocznie rsr. 200.

2. Tadeusz Krysiński ogrodnik, płaci rocznie rsr. 100.

3. Józef Rotszpan, który z mieszkania i do współki wyrobu piwa płaci rocznie rsr. 500.

Podług kontraktu przed Wincentym Helcman Regentem w dniu 12 (24) Września 1867 r zdziałanego, rekwizyta browarne, naczynia, konie, zaprzęgi i wozy, stały się własnością Józefa Rotszpan, nadto w Dziale III wykazu hypotecznego nieruchomości zajmowanej, jest zapisane prawo użytkowania z lokalu z trzech pokoi złożonego, kuchni i pokoju na kantor dla Joska Rotszpan, któremu również służy prawo współki z Karolem Bönisch do lokalu na browar przeznaczonego, na mocy kontraktu urzędowego przed Rejentem Przysieckim w dniu 12 (24) Września 1867 r. zdziałanego, na lat 6, poczynając od dnia 1 Października 1867 r.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Karpińskiego Adwokata, Obrońcy przy b. Radzie Stanu w Warszawie, pod Nr 1773 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Józefa Kruszewskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Konstantemu Łąckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II-go w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 790 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 24 Czerwca (6 Lipca) 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1868 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 3 (15) Września 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Karpiński Adwokat, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 8 (20) Lipca 1868 roku.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 8 (20) Lipca 1868 roku.
Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży subhastowanej nieruchomości w Warszawie pod Nr. 694 przy ulicy Leszno położonej, w d. 3 (15) Września 1868 r. przed Dziewulskim Rejentem, Karolina Zajączkowska, aktem urzędowym w dniu 3 (15) Września 1868 r. zeznanym, sumę swą rs. 7,500, na nieruchomości tej ubezpieczoną z procentem i wszelkiemi prawami, ustąpiła Karolowi Trepte, fabrykantowi mydła i świec Warszawie pod Nr. 1394 zamieszkałemu, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Józefa Karpińskiego Adwokata, w Warszawie pod Nr. 1773 zamieszkałego, sobie obierającemu, i w dalszym ciągu subhastację tę popierającemu. W skutek tego odbyła się następnie druga publikacja tychże warunków w dniu 17 (29) Września 1868 r., a trzecia w d. 1 (13) Października 1868 r. Poczem termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości wyżej wyrażonej, wyrokiem Trybunały Cywilnego w Warszawie z d. 1 (13) Października 1868 r. wyznaczony został na d. 15 (27) Października 1868 r. godzinę 10 z rana, który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału w Warszawie pod Nr. 549 w wydziale I

Licytacja w tym terminie, jako też i w terminie ostatecznego przysadzenia, rozpocznie się od sumy rs. 3,000, którą za tę nieruchomość Karol Trepte podaje.

Warszawa d. 2 (14) Października 1868 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 6508. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Wiadomo czyni, iż na żądanie Hai Frajdli z Jakóbowiczów Banet Berusia Banet handlującego żony, w asystencji męża czyniącej, w mieście Krakowie Cesarstwie Austrjackim zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Franciszka Modrzejewskiego Patrona Trybunału w Kaliszu obrane mającej, od której tenże Patron za Obrońcę jest ustanowiony i sprzedaż dóbr ziemskich Gajęcice i Makowiska z przyległościami w drodze przymuszonego wywłaszczenia w poszukiwaniu sumy rs 10,500 z procentem od Emilji Kołaczkowskiej należnej zajętych, popiera. Protokółem Komornika Romualda Pinowskiego w d. 31 Maja (12 Czerwca) i 3 (15) Czerwca 1868 r. sporządzonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia

DOBRA ZIEMSKIE

Gajęcice i Makowiska składające się z wsi Niepoń, wsi Makowiska, probostwa tegoż nazwiska, folwarku tegoż nazwiska, wsi Łodzin, folwarku i wsi Gajęcice, wsi Patrzyków, osady dworskiej po upadłym młynie Grobelnem Wydm piaszczystych, łąk dodatkowych i pastwiska nad rzeką Wartą położonego, z wszelkiemi zabudowaniami dworskiemi, z wyłączeniem zabudowań i gruntów na własność włościan przeszłych, z resztą z wszelkiemi dochodami i użytkami, rolami łąkami, zaroślami i pastwiskami, z tem co całość ich stanowi i w tem ograniczeniu jak się teraz znajdują.

Dobra te graniczą w swem obrębie na wschód z dobrami Jajki na południe z wsią rządową Wąsosze, na zachód z wsią prywatną Więcki i lasami rządowemi do leśnictwa Pajęczno należącemi, są odległe od miasta Pajęczna mila jedna, Brzeźnicy mila jedna, Działoszyna mila jedna i pół, a powiatowego Radomska mil cztery, należą do parafji Makowiska, gminy Pajęczno, w powiecie Nowo-Radomskim, Gubernji Petrokowskiej położone, których właścicielką jest Emilja z Turkułów Kołaczkowska w dobrach własnych Borzykowy Powiecie Nowo-Radowskim zamieszkała, znajdują się zaś w dzierżawnem posiadaniu Augusta Nitsche we wsi Makowiskach mieszkającego do dnia 12 (24) Czerwca 1872 r., który z dóbr tych wieś Gajęcice poddzierżawił Ottonowi Diehl w Gajęcicach mieszkającemu. Wspomnione dobra należą do ekonomji Pajęczno jako własność Skarbu Królestwa, stanowią wieczystą dzierżawę Emilji Kołaczkowskiej jako przez nią na publicznej licytacji w Trybunale Cywilnym w Kaliszu dnia 27 Lutego (11 Marca) 1858 roku nabyte.

Granicę są niesporne, całe dobra mają przybliżonym sposobem rozległości dziesiatyn 3432 sażeni 396, czyli mórg 6522 prętów 36, czyli włók 217. mórg 12, pręt. 36 z których włościanie posiadają mórg 5420 pręt. 281, grunta należą do klasy I, II, III, IV, V, VI, znajdują się zabudowania dworskie i gospodarskie, potrzebom odpowiednie. Na gruncie żadnego inwentarza do Kołaczkowskiej należącego niemasz, ilość zaś wysiewu w akcie zajęcia wskazana. Podatki i Kanon z dóbr zajętych opłą

cają się rocznie po rs. 1,381 kop. 91½, które wnoszą się do kasy w Petrokowie.

Szczegółowy opis zajętych dóbr znajduje się w protokóle zajęcia u popierającego sprzedaż Patrona Modrzejewskiego i w biurze Pisarza Trybunał, gdzie równie zbiór objaśnień i warunków każdego czasu przejrzane być mogą.

Protokół zajęcia doręczony jest w kopjach: Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Radomskiego Antoniemu Chyczewskiemu w dniu 4 (16) Czerwca 1868 roku i Wójtowi gminy Pajęczno Antoniemu Kochan w dniu 5 (17) Czerwca t. r. obydwom do rąk własnych, następnie do księgi wieczystej dóbr Pajęczno w kancelarji ziemiańskiej d. 22 Czerwca (4 Lipca) t. r. wniesiony i wpisany, a do księgi zaaresztowań w biórze Pisarza Trybunału utrzymywanej dnia 5 (17) Lipca t. r. wpisany i zaregestrowany został.

Sprzedaż dóbr tych odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu, w miejscu zwykłych posiedzeń w pałacu sądowym przy ulicy Józefiny stojącym. Pierwsze ogłoszenie warunków licytacji i sprzedaży na audjencji pomienionego Trybunału w dniu 22 Sierpnia (3 Września) 1868 r. o godzinie 10 z rana nastąpiło, drugie 5 (17) Września, a trzecie 19 Września (1 Października) t. r. odbyło się, po czem termin do temczasowego przysądzenia na dzień 30 Października (11 Listopada) r. b. godzinę 10 z rana oznaczony został. Popierająca sprzedaż podaje za dobra tę rs. 9,000 w gotowiźnie.

Kalisz d. 20 Września (2 Paździer.) 1868 r.
Asesor kolegialny J. Migórski.

N. D. 6507. *Patron Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Wiadomo czyni, że wyrokiem Trybunału Cywilnego w Kaliszu dnia 23 Października (4 Listopada) 1858 r. zapadłym, na powództwo Anny-Rozalji-Marji-Emmy czterech imion z Meltzerów Gesner, Jana Gesner rządzcy dóbr Strzelce małżonki w Strzelcach, Jana Krystjana Fehre Kontrolera Prowiantskiego w Weisense Powiecie Wittenbergskim Państwie Pruskiem zamieszkałego, jako opiekuna nieletniego Amandura-Gotlieba-Fryderyka trzech imion Meltzer działających, przez Jana Nawrockiego Patrona w Kaliszu zamieszkałego, przeciwko Janowi-Krystjanowi-Fryderykowi Paulke w Obryshen, Marji-Emilji-Florentynie z Paulków Jana Leopolda Just małżonce w Fiehlen, Arnoldowi-Konstantemu-Leopoldowi Paulke w Kiel, Karolowi-Juljuszowi Paulke w Pudewitz, wszystkim z własnych funduszów utrzymującym się, Henrykowi-Juljuszowi-Rudolfowi, Amalji-Klarze-Otylji, Adolfowi-Hermanowi, Joannie-Bercie-Eugencji, Angielice-Ludwice-Walerji nieletnim Proshnów, czyli ich opiekunowi Adolfowi Leonhard z własnych funduszów utrzymującemu się, w Barten Państwie Pruskiem zamieszkałym, przez Franciszka Modrzejewskiego Patrona w Kaliszu mieszkającego bronionym. Wandzie-Laurze-Marji nieletniej Tyshe, czyli głównemu jej opiekunowi Franciszkowi Gembarzewskiemu, Nadleśnemu w Osadzie Przejmów Okręgu Prasnyckim zamieszkałemu, przez Romana Ostapowicza Patrona w Kaliszu mieszkającego, bronionej, i Aleksandrze-Adalbercie pierwszego ślubu Tyshe, powtórnego Michała Brzozowskiego żonie, w Petrokowie zamieszkałej, nakazano podział wspólności majątku po niegdy Fryderyku-Wilhelmie Meltzer i zmarłej jego żonie Ernestynie-Ludwice-Wiktorji z Hildebrandów i dział połowy majątku na Fryderyka-Wilhelma Meltzer przypadającego, pomiędzy jego Sukcesorów. Mianowani biegli sporządzili w dniu 29 Sierpnia (10 Września) 1866 r. taksę szacunek nieruchomości w mieście Petrokowie, dawniej pod Nr. 12, a teraz 11 położonych, do spadku należących na rsr. 5,998 kop. 35, a po zatwierdzeniu jej wyrokiem Trybunału z dnia 18 (30) Czerwca 1868 r. przystąpi się do sprzedaży tej nieruchomości, którą popiera Franciszek Modrzejewski Patron, imieniem nieletnich Proshnów, czyli ich opiekuna Adolfa Leonhard, u którego to Patrona, jak również i u Pisarza Trybunału Wydziału I szczegółowy jej opis, taksę i warunki przejrzeć można.

W dniu 24 Września (6 Października) r. b. odbyła się publikacja warunków licytacyjnych, termin do drugiej publikacji i zarazem przygotowawczego przysądzenia oznaczony jest na dzień 6 (18) Listopada r. b. godzinę 3 z południa, w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Kaliszu przed W. Gawlikowskim Sędzią tegoż Trybunału.

Vadium ma być złożone rsr. 1,000 w gotowiźnie, a licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 5,998 kop. 35, jako szacunku taksą wynalezionego.

Kalisz d. 24 Wrześ. (6 Października) 1868 r.

N. D. 6506. *Patron Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Wiadomo czyni, że wyrokiem Trybunału Cywilnego w Kaliszu d. 30 Września (12 Października) 1865 r. na powództwo Julji Ludwiki Hermenegildy z Pokrzywnickich Rogowskiej, Ksawerego Rogowskiego żony, w asystencji męża czyniącej, w dobrach Dąbrowie, Okręgu Sieradzkim zamieszkałej, przeciwko Feliksie-Antoninie, Tomaszowi-Józefowi, i Leonowi-Wincentemu Pokrzywnickim, oraz Teofili z Stronszynskich Pokrzywnickiej wdowie zapadłym, dział majątku ruchomego i nieruchomego po Józefie Pokrzywnickim pozostałego i sprzedaż dóbr ziemskich Kluki i Parzno, przez licytacją publiczną w drodze działów nakazane zostały.

Mianowani biegli rozpoczęli w d. 14 (26) Października 1867 r., a ukończyli d. 19 (31) Marca 1868 r., taksę dóbr spadkowych, które to oszacowanie wyrokiem Trybunału z dnia 10 (22) Września 1868 r. potwierdzone zostało. Na mocy powyższych wyroków sprzedane zostaną w dwóch oddziałach a mianowicie:

W oddziale I. dobra Kluki z kontrowersem.
W oddziale II. dobra Parzno.

położone w Okręgu, powiecie i gubernji Petrokowskiej, odległe od miasta gubernjalnego Petrokowa, a zarazem i kolei żelaznej mil cztery, Łasku cztery, a Bełchatowa jedna, w dobrach tych samego lasu znajduje się mórg 4304 przeszło, grunta, łąki, wody, są szczegółowo co do rozległości w taksie powyżej wymienionej opisane, jak również ilość i stan budowli.

Sprzedaż popiera Franciszek Modrzejewski Patron, w Kaliszu zamieszkały, u którego jak równie w biurze Pisarza Trybunału wydziału II, szczegółowe opisanie dóbr sprzedających się, taksę i warunki licytacyjne przejrzeć można.

W dniu 24 Września (6 Października) 1868 r. odbyła się publikacja warunków licytacyjnych, termin do drugiej publikacji i zarazem przygotowawczego przysądzenia, oznaczony jest na d. 6 (18) Listopada r. b. godzinę 3 z południa w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Kaliszu przed W. Rojek Asesorem delegowanym.

Vadium do oddziału I, ma być złożone rsr. 6,000, a do oddziału II, rs. 3,000.

Licytacja oddziału I. rozpocznie się od sumy rs. 119,897 kop. 10, do czego dodaje się jeszcze wartość kontrowersu rs. 10,125, zaś oddziału II, od sumy rs. 45,002 kop. 55, jako szacunku taksą wynalezionego.

Kalisz d. 24 Wrześ. (6 Paźd.) 1868 r.

N. D. 6499. Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.

Wiadomo czyni, iż na żądanie Wincenty z Biedrzyckich primo voto Nałęcz, secundo po Hipolicie Dyament Sędzim Sądu Kryminalnego w Płocku pozostałej wdowy, w Warszawie przy ulicy Nowolipki pod Nr. 2425 zamieszkałej, jako wierzycielki hypotecznej na dobrach Szygi przez Walerjana Zagrodzkiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Płocku zamieszkałego działającej, przeciwko S-om po Tekli z Dziedzickich Nałęczowej, oraz po Józefie Nałęcz pozostałym, jako to: 1. Feliksowi Nałęcz w imieniu własnym, oraz jako nabywcy praw spadkowych od innych współsukcesorów, mianowicie: od Konstansego Nałęcz, Karoliny z Nałęczów Olszewskiej, Anny z Nałęczów Małkowskiej i Faustyny z Nałęczów Jana Załęskiego małżonki, w dobrach Szygi w okręgu Sądowym Pułtuskim mieszkającemu, przez Juljana Majer Patrona przy Trybunale Cywilnym w Płocku zamieszkałego stawającemu, 2. S-om po Rozalji z Nałęczów Załęskiej pozostałym, jako to: Andrzejowi Załęskiemu w imieniu własnym, oraz jako ojcu i opiekunowi nieletnich Aleksandry, Tekli córek i Władysława syna rodzeństwa Załęskich, w małżeństwie z tąż Rozalią z Nałęczów małżonką swą zrodzonych dzieci, dawniej w dobrach Suminie, a teraz we wsi Załężu Sędziętach okręgu Sądowym Pułtuskim mieszkającemu, 3. Annie Dziedzickiej pannie doletniej dawniej we wsi Szygach, na teraz we wsi Małkach, powiecie Makowskim okręgu Pułtuskim zamieszkałej, z mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Płocku w d. 31 Stycznia (12 Lutego) 1862 r., 8 (20) Grudnia 1866 r. i 31 Lipca (12 Sierpnia) 1868 r. w wydziale II zapadłych, sprzedane zostaną w drodze działów przez publiczną licytacją przed delegowanym Asesorem Trybunału tutejszego, W Antonim Osmiałowskim w sali posiedzeń Trybunału Cywilnego w Płocku, w pałacu Biskupim w wydziale II, dobra Szygi z przyległościami w okręgu Sądowym Pułtuskim gub. Płockiej, obecnie gub. Łomżyńskiej, p-cie Makowskim położone, których opis szczegółowy jest następujący:

Dobra ziemskie Szygi składające folwark i wieś tegoż nazwiska, położone są w gub. Płockiej, o-gu Sądowym Pułtuskim, a obecnie gub. Łomżyńskiej, w p-cie Makowskim, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Pułtusku, gminie Małki, parafji Rożan; odległe są od m. Płocka mil 19, od Łomży teraźniejszego miasta gubernialnego mil 9, od Pułtuska mil 4, od miasta Makowa mil 3, od miasta Rożana i rzeki spławnej Bugu wiorst 3, od Ostrołęki mil 4; graniczą na wschód słońca z wsią rządową Pryanowem, na zachód z wsią szlachecką Zawadami, na północ z wsią Załężami, a na południe z lasem rządowym do wsi Pryanowa należącym.

Ogólna obszerność dóbr Szygi oprócz gruntów które z mocy Najwyższego Ukazu na własność włościan przeszły, wynosi mórg 948 pręt. 100, obszerność zaś uwłaszczonych gruntów mórg 133 pręt. 235.

Zabudowania w tych dobrach są w średnim stanie.

Podatków skarbowych opłaca się obecnie rocznie rs. 375.

Rzeczywista wartość tych dóbr przez biegłych wynaleziona w chwili sporządzenia taksy wynosiła rs. 28,167 kop. 72, że zaś za uwłaszczone grunta spłacono rs. 2,350, zatem po potrąceniu tej sumy od ogólnej wartości dóbr, pozostanie rzeczywista wartość rs. 25,817 kop. 72.

Bliższe szczegóły obejmuje taksa przez mianowanych biegłych w d. od 13 (25) Lipca do d. 10 (22) Sierpnia 1864 r. sporządzona i wyrokiem Trybunału tutejszego w d. 18 (30) i 19 (31) Lipca 1867 r. zapadłym, potwierdzona.

Pierwsza publikacja warunków licytacyjnych ułożonych za zasadę do sprzedaży w drodze działów dóbr Szygi, odbyła się w d. 6 (18) Września r. b., termin zaś do drugiej publikacji warunków licytacyjnych i zarazem przygotowawczego tych dóbr przysądzenia, na d. 23 Października (4 Listopada) r. b. godzinę 3 po południu wyznaczony został, w którym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 25,817 kop. 72.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne, jako też taksa mogą być każdego czasu przejrzane w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego wydziału II i u Walerego Zagrodzkiego Patrona sprzedaż tę popierającego.

Płock, d. 12 (24) Września 1868 r.
Lugwik Rylski.

N. D. 6513.

Podpisady Patron Trybunału, jako Obrońca Rozalji Babickiej wdowy, Henryki Babickiej, Marjanny Babickiej i Miłosławy Babickiej panien pełnoletnich, w Warszawie pod Nr. 1758*b*. zamieszkałych, zawiadamia i ogłasza iż na zasadzie dwóch wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie, mianowicie: jednego z dnia 22 Marca (3 Kwietnia) 1868 r. dział majątku po Antonim Babickim pozostałego, nakazującego; drugiego z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) t. r. opinją o niepodzielności, oraz taksę nieruchomości spadkowej Nr. 1758*b*. w Warszawie zatwierdzającego, obudwóch z powództwa wyżej wymienionych rodzeństwa Babickich, przeciwko Weronice Babickiej, jako matce i głównej opiekunce nieletnich: Leonarda, Piotra i Rozalji rodzeństwa Babickich, w małżeństwie z niegdy Władysławem Babickim spłodzonych dzieci, tudzież Antoniemu Babickiemu obywatelowi, w imieniu własnem, oraz jako opiekunowi przydanemu tychże nieletnich zapadłych, wystawia się na publiczną sprzedaż w drodze działów

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 1758*b*.

w Warszawie przy ulicy Wielkiej na gruncie emfiteutycznym położona, składająca się z domu drewnianego gontami krytego i innych zabudowań, oraz gruntu ogólnej powierzchni łokci kw. 41,475 obejmującego, z którego opłaca się corocznie czynszu do dominium dóbr Bielino rsr. 13 kop. 69½.

Obszerniejsze i szczegółowe opisanie obejmuje taksa przez biegłych sporządzona.

Po odbyciu w dniu 28 Sierpnia (9 Września) 1868 r. pierwszej publikacji warunków licytacyjnych, termin do przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został na dzień 16 (28) Października r. b. godzinę 9¾ z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przed W. Dobrskim Sędzią delegowanym.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych oraz taksę przez biegłych sporządzoną, przejrzeć można u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 7,546 kop. 92½, jako szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 4 (16) Września 1868 r.
Kajetan Wałowski, Patron.

N. D. 6504.

Na skutek wyroku Trybunału Cywilnego w Kaliszu, w d. 19 Września (1 Października) 1868 r. zapadłego, podpisany imieniem Adama Mazurkiewicza Patrona w Warszawie zamieszkałego działający, wzywa wszystkich jakiekolwiek pretensje do kaucji za tymże Adamem Mazurkiewiczem z czasu jego urzędowania jako Rejenta Okręgu Częstochowskiego w Banku Polskim w obligacjach skarbowych cztero-procentowych złożonej mieć mogą, iżby w przeciągu trzech miesięcy, od daty zawiadomienia pretensje swoje i opozycje do podniesienia tej kaucji do Trybunału Cywilnego w Kaliszu podali z zachowaniem formalności reskryptem Komisji Sprawiedliwości z dnia 15 Lipca 1827 r. Nr. 7917 wskazanych, w przeciwnym bowiem razie uważanem będzie, iż do rzeczonego Rejenta z czasu jego urzędowania nikt niema pretensji i podniesienie z Banku kaucji nastąpi.

Ostrzega się przytem, iż opozycja przeciwko podniesieniu rzeczonej kaucji jedynie na mocy wyroku należność zasądzającego i to przed podniesieniem, oraz zapadnięciem ostatecznego wyroku wnoszoną być może, w inszej zaś formie, lub później wnoszone, przyjętemi nie będą.

Kalisz d. 20 Wrześ. (2 Paźd.) 1868 r.
Granciszek Modrzejewski, Patron Tryb.

N. D. 6505. Na skutek wyroku Trybunału Cywilnego w Kaliszu dnia 19 Września (1 Października) 1868 r. zapadłego, podpisany jako imieniem Adama Mazurkiewicza Patrona Trybunału w Warszawie przy ulicy Złotej Nr. 43 zamieszkałego działający, wzywa wszystkich jakiekolwiek pretensje do kaucji za tymże Adamem Mazurkiewiczem z czasu jego urzędowania jako Rejenta Okręgu Częstochowskiego w Banku Polskim w obligach Skarbowych procentowych złożonej mieć mogą, iżby w przeciągu trzech miesięcy od daty tego zawiadomienia pretensje swoje i opozycje co do podniesienia tej kaucji do Trybunału Cywilnego w Kaliszu podali, z zachowaniem formalności Reskryptu Komisji Rządowej Sprawiedliwości z dnia 15 Lipca 1826 roku, Nr. 7,917 wskazanych, w przeciwnym bowiem razie, uważanem będzie, iż do rzeczonego Rejenta z czasu jego urzędowania nikt niema pretensji i podniesienie z Banku kaucji nastąpi. Ostrzega się przytem, iż opozycja przeciwko podniesieniu rzeczonej kaucji, jedynie na mocy wyroku należność zasądzającego i to przed podniesieniem i zapadnięciem co do tegoż podniesienia ostatecznego wyroku, wnoszoną być może, w innej zaś formie lub później wnoszone przyjętemi nie będą.

Kalisz d. 20 Wrześ. (2 Października) 1868 r.
Franciszek Modrzejewski,
Patron Trybunału.

N. D. 6512. Законно описанные за долгъ а имѣнно: махоневые и ясеновые мебели, фортепіано, часы, зеркало 8 (20) Октября с. г. въ 10 ч. утра на Гржибовѣ, 9 (21) дня с. м. и г. въ 10 ч. утра ясеновые мебели, зеркало и въ 11 час. палисандровые и махоневые мебели, зеркало за желѣзною-брамою и 11 (23) дня с. м. въ 12 ч. дня модный посудъ въ 15 пудовъ, будутъ проданы съ публичнаго торгу.

Поплавскій, Судебный Приставъ.

* * *

Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe i jesionowe, fortepian, zegar, lustro, w dniu 8 (20) Października r. b o godzinie 10 rano na Grzybowie, w dniu 9 (21) t. m. i r. o godzinie 10 meble jesionowe, lustro i o godzinie 11 meble palisandrowe, machoniowe, lustro, za Żelazną-bramą i w dniu 11 (23) t. m. i r. o godzinie 12 w południe, kocioł miedziany przeszło sześćset funtów ważący na Muranowie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Popławski Komornik.

N. D. 6503. Podaje do wiadomości, że prawnie zajęte ruchomości: jesionowe, brzozowe, machoniowe i orzechowe, jako to: sofy, stoliki, krzesła, kanapa, fotele łóżka, umywalnik i t. p. przedmiota, oraz różne towary w Warszawie na targu publicznym pod trzema Krzyżami zwanym w d. 8 (20) Października r. b. o godzinie 12 w południe, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Kurman, Komornik.

N. D. 6509. Przed czterema tygodniami zgubionym został **DOWÓD na zastawione w Banku Polskim kosztowności**, Nr. 31,526 wydany na imie Leja Rancmana; oraz Książeczka Legitymacyjna na imie Gelendera Dawida. Uprasza się o zwrot pod Nr. 1011, do właściciela. 1—15597

W Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.